

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10  
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 293.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 21 grudnia 1933 r.

Rok XXVII.

## Wewnętrzna organizacja państwa

w ogniu sejmowej krytyki.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 19. 12.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji znalazł się budżet ministerstwa spraw wewnętrznych, który wywołał wielką debatę polityczną, trwającą kilkanaście godzin.

Zaraz na wstępie zabrał głos minister Pieracki, aby bronić swego budżetu.

Od szeregu lat — powiada minister — budżet MSW. jest z roku na rok coraz mniejszy, a tegoroczny jest niższy o 7.594.000 od zeszłorocznego. Gdy cały budżet ministerstwa stale się kurczy, wydatki na bezpieczeństwo wzrosły z 74,9% całości budżetu na 76%. Po stronie wydatków budżet MSW. wynosi 195.160.430 zł. Z tego wydatki na policję wynoszą 104.521.570. Fundusz dyspozycyjny ministra wynoszący 6 milj pozostał bez zmiany. Jeśli mimo ograniczeń budżetowych administracja może sprostać swemu zadaniu, to dzieje się to — zdaniem ministra — dzięki stałemu doskonaleniu się jej organizacji i metod pracy oraz ofiarności urzędników.

Pod względem organizacji nie zaszyły zasadnicze zmiany. Przewiduje się jedynie, że z pięciu wydziałów, które obsługują resort spraw wewnętrznych, dwa ulegną skasowaniu. Przewidziane jest dalsze zmniejszenie ilości urzędników w ministerstwie i w województwach.

Mówiąc

### o bezpieczeństwie kraju

minister stwierdza, iż problem ten w Polsce jest szczególnie skomplikowany. Poza naszą sytuacją geograficzną wymienić należy rozpiętość różnicy poziomów kulturalnych, narodowe zróżnicowanie obywateli i ujawniane przez część obywateli braki w zakresie kryteriów państwowego myślenia i działania. Wszelkie zakłócanie spokoju administracji zwalczała środkami, które miała do dyspozycji. Ze specjalną energią zwalczała była akcja dywersyjną, sabotażową, wywrotową, godzącą w podstawy Państwa. Akcja ta i nadal tępona będzie bezwzględnie.

Kryzys spowodował też ujemne zjawisko w stanie bezpieczeństwa kraju (rozruchy chłopskie). Policja zmuszona była robić użytek z broni. Każdy taki wypadek, jak zarzut bicia przez policję, powiada minister jest przedmiotem karania sądowego. Za pobicie od stycznia do września br. zdegradowano 2 posterunkowych, wydalono — jedenastu.

W dziale przestępstw kryminalnych jest nieznaczny spadek przestępstw cięższych, a wzrost drobniejszych. Podpalenia spadły o 10%, rabunek w bandzie o 7,1% i t. d. Przy tej sposobności minister podkreśla, iż personel policyjny jest za szczupły. Ogólna ilość policji wynosi 29.633 osób.

Troską ministerstwa jest uporządkowanie przepisów w zakresie praw obywatelskich. Z poważniejszych prac projektowanych należy wymienić sprawy metrykalne stanu cywilnego. Narazie sprawa ta zostanie załatwiona fragmentarycznie. Aktualnym stał się projekt urzędowej nomenklatury miejscowości.

Odpowiedni projekt w tym względzie wniesiony będzie do sejmu.

### W zakresie samorządu

minister już teraz wygłasza dodatnią ocenę skutków nowej ustawy. Plan wcielania w życie ustawy samorządowej pociągnie za sobą odnowienie składu organów samorządowych, reformę podziału terytorjalnego na gminy wiejskie w województwach południowych i zachodnich, uporządkowanie stanu prawnego miast mniejszych a wreszcie ustalenie programu, dotyczącego doboru i przygotowania aparatu wykonawczego w nowo utworzonych gminach wiejskich.

Mówiąc o ostatnich wyborach minister zauważa, iż nastąpił pewien przełom w psychice większości społeczeństwa w dzielnicy zachodniej i że weszło ono na grunt pozytywnych zagadnień na tym odcinku życia, który wymaga

szczególnego uzgodnienia czynnika rządowego i społecznego. Minister stwierdza, że wybory odbyły się w najlepszych warunkach. Jeżeli zdarzały się gdzieś uchybienia i niedociągnięcia, to będą one zbadane.

### Opozycja o terrorze i represjach.

W dyskusji pos. Rymar (Kl. Nar.) poruszył słynny proces w Brzozowie i t. zw. wypadki belwederskie w Poznaniu, gdzie na spokojnych obywateli napadła bojówka i nikt z bojówkarzy nie został aresztowany. Mówca przytacza wypadki teroru i gwałtu ze strony organizacji sanacyjnych w Wadowicach, Nowym Sączu, Krakowie itd. W odpowiedzi na interpelację w tej sprawie minister odpisał, że to nie odpowiada prawdzie. Tę odpowiedź podsunęło ministrowi do podpisania. Ale dlaczego winnych nie pociągnięto do odpowiedzialności?

Przechodząc do spraw samorządowych i ostatnich wyborów mówca podkreślił, iż regulaminy wyborcze wbrew nadziejom referenta ustawy nie obalili bynajmniej słupów zaburczonych, lecz utrzymały je. Na zarządzonych wyborach dobrze wyszli jedynie żydzi, którymi władze zajęły się serdecznie.

W dalszych wywodach pos. Rymar przytoczył zarzuty Najwyższej Izby Kontr., dotyczące gospodarki gminnej w Gdyni, kładąc te niedokładności na karb komisarzy, którzy kontroli wcale się nie boją.

Pos. Czapiński (PPS.), mówiąc o wyborach stwierdza, że w żadnym kraju nigdy nie było takich wyborów i takiej techniki wyborczej. Ale jakie będą skutki tych wyborów dla usposobienia ludności? Gdyby chodziło tylko o prosty interes opozycyjny, o podżeganie mas, a nawet o pewne ich odpaństwienie — to lepszego sposobu niema, jak takie wybory.

To samo dzieje się na polu cenzury i konfiskat.

W dalszej dyskusji zabierali głos pp.: Bitner (Ch. D.), Polakiewicz (BB.), Luc-ki (Ukraińiec), Sanojca (BB.) i inni.

Posłowie sanacyjni oczywiście wystąpili w obronie polityki Min. Spraw Wewnętrznych, które ich zdaniem w stosunku do stronnictw opozycyjnych jest nawet zbyt łagodne.

## Dwie drogi wyjścia dla Francji

Czego oczekuje Berlin spoglądając na Londyn.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 12. Mimo zbliżających się świątecznych wywczasów niemieckie koła polityczne są podniecone oczekiwaniami na paryskie rozstrzygnięcia. Berlin jest zdecydowanie zaniepokojony wzrastającą wolą i energią Francji, dążeniem jej do wzmocnienia sił militarnych i zacieśnienia sojuszków. Wzywała min. Benesza napsuła nad Sprewą wiele krwi.

Prasa niemiecka jest oburzona na małą ententę, że usiłuje odegrać rolę wielkiego mocarstwa. Specjalnie „Deutsche Allgemeine Zeitung“ pokpiwa sobie z Benesza, że śni o stanowisku

mocarstwowego ministra spraw zagranicznych.

Po zampomnianej już wizycie Suvicha serca polityków niemieckich zwrócone są z utęsknieniem do Londynu, skąd wyglądają akcje pośredniczącej.

Rozumie się, że o decyzjach w najbliższych dniach nie może być mowy, Berlin jednak uważa, że nadszedł już obecnie okres rozstrzygnięć. Francja nie może się chować za mur formułek

prawnych, lecz musi stanąć na gruncie rzeczywistości i

albo pogodzić się z niemieckim stanem zbrojeń i utraceniem traktatu wersalskiego, albo zaprotestować przeciwko tym zbrojeniom i wyciszyć postuch.

Tak właśnie rozumieją Niemcy sytuację i nie dziw, że z napięciem spoglądają w stronę Paryża. St. Ro.

## Angielscy policjanci opiekują się biedną dziećmi.



Również w Londynie rozpoczęto akcję walki z głodem i mrozem. Instytucje dobroczynne spieszą biednym z pomocą. Powszechnie lubiana policja londyńska również oddała się na usługi dobroczynności. Na fotografii widzimy policjantów obdarzających biedne dzieci obuwem.



# Otwarcie rady handlu zagranicznego.

Krytyczne oświetlenie polityki gospodarczej Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 12. Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie rady handlu zagranicznego na którym byli obecni i przemawiali min. spraw zagranicznych Neurath i min. gospodarki Rzeszy Schmitt.

Z przemówienia tego ostatniego można wyjąć szereg interesujących cyfr. Niemiecki instytut konjunktur stwierdził, że w latach 1928/30 przeciętnie 2,3 miliona niemieckich robotników było zajętych bezpośrednio nad produkcją przeznaczoną na wywóz, w roku 1933 cyfra ta spadła do 1,34 miliona.

W roku 1929 najwyższy stan wywozu wyniósł 27 miliardów mkn., w roku 1932 spadł do 10 miliardów, a w roku 1933 nie dosięgnął nawet prawdopodobnie 9 miliardów.

W ciągu roku bież. w porównaniu do roku 1932 światowy wywóz wzrósł o 1%, natomiast niemiecki wywóz zmniejszył się o 7,1%.

Cyfrы te stanowią miazdzącą krytykę polityki gospodarczej polegającej na zamykaniu importu towarów rolnych i tak zw. popieraniu rynku wewnętrznego.

Mimo widocznej grozy sytuacji w mocach obu ministrów nie można było znaleźć żadnego słowa, któreby wskazywało na smutne skutki uprawianej polityki. Przeciwnie, obaj mówcy proponowali szereg nierealnych środków w kierunku popierania eksportu, jak np.

## Wizyta Paul-Boncoura w Warszawie.

Paryż, 20. 12. (PAT) „La Volonte” donosi, że data podróży Paul-Boncoura do Warszawy wyznaczona na dzień 16-ty stycznia roku przyszłego. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak.

## Rada Ministrów przygotowała cały szereg projektów ustawowych.

Warszawa, 20. 12. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza obradowała Rada Ministrów. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenia o ustanowieniu tabeli stanowisk w urzędach, zakładach i instytucjach państwowych oraz cztery rozporządzenia, związane z nową ustawą uposażeniową. Następnie Rada Ministrów przyjęła szereg projektów ustaw, które wniesione będą do Sejmu w czasie bieżącej sesji budżetowej. M. in. przyjęto kilka projektów ustawodawczych w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych, o szkolnictwie rolnym i leśnym, o wymianie niektórych przepisów, dotyczących majątków rodowych województw wschodnich o zapobieganiu i zwalczaniu chorób za-

## Wielka afera szpiegowska we Francji.

Paryż, 20. 12. (PAT) „Petit Parisien” podaje, że policja paryska trafiła na ślad wielkiej afery szpiegowskiej. Od 48 godzin trwają dochodzenia, rewizje i aresztowania.

Dotychczas aresztowano 18 osób różnych narodowości. Wśród aresztowanych znajdują się ma także kilku Francuzów.

Jedną z aresztowanych jest córka byłego komisarza policji paryskiej. Nazwiska aresztowanych trzymane są w ścisłej tajemnicy.

## Kartel karbidowy rozwiązany.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Sąd rozpatrywał sprawę zawieszoną w działaniu przez ministra przemysłu i handlu kartelu karbidowego.

Sąd kartelowy po przeprowadzeniu rozprawy ogłosił wyrok, mocą którego kartel karbidowy został rozwiązany.

propagandę przemysłu niemieckiego zapominając, że najlepszym środkiem do poprawienia eksportu byłby odwrót od ochrony celnej dla rolnictwa. St. Ro.

## Grożba zupełnego wynarodowienia zawisła nad mniejszością polską w Prusach Wschodnich Niebawo ucisk zamyka dzieciom polskim drogę do szkoły.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 12. Jak donosi „Völkischer Beobachter” w polskich szkołach mniejszościowych wschodnio-pruskich na 10 641 dzieci szkolnych tylko 167 uczęszcza do polskich szkół mniejszościowych. Dziennik cytuje wypadek, że w miejscowości Gietrzwałd, do istniejącej tam szkoły uczęszcza tylko jedno polskie dziecko. „Völkischer Beobachter” zachwyca się lojalnym stanowiskiem mniejszości polskiej, a zarazem zachwyca się uprzejmością władz

niemieckich, które nawet dla tak małej ilości utrzymują specjalne szkoły, podczas gdy Polska zamyka, o ile jest mniej niż 60—70 dzieci niemieckich.

W rzeczywistości obraz, jaki przedstawia się w szkolnictwie w Prusach Wschodnich, jest bezpośrednim skutkiem niebawoalego teroru, jaki tam jest wywierany, i który zamyka bezapelacyjnie drogę do szkoły dzieciom polskim.

St. Ro.

## 30 tysięcy osób na pogrzebie ofiar katastrofy poznańskiej.

Poznań, 20. 12. (tel. wł.) W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu pogrzeb 8-mlu ofiar katastrofy kolejowej. Kondukt żałobny, który wyruszył z kostnicy Szpitala Miejskiego prowadził ks. biskup Dymek w asyście licznych duchowieństwa. W pogrzebie brały udział

liczne organizacje, władze kolejowe oraz niezliczone rzesze publiczności. W drodze na cmentarz św. Wojciecha grała marsze żałobne orkiestra kolejowa. Uwagę zwracały również szkoły, których uczniowie i profesoremie zegnali swoich kolegów i uczniów. — W pogrzebie ofiar katastrofy wzięło udział około 30.000 osób.

Nad wspólną mogiłą wygłosił przemówienie proboszcz parafii solackiej, do której wszystkie ofiary katastrofy należały.

Pogrzeb ofiar pozostawił w Poznaniu swoje niezatarte wrażenie.

## Aresztowanie 6 szefów policji.

Bruksela, 20. 12. (PAT) Wykryta ostatnio wielka afera łapownicza w Belgii poruszyła całą opinię publiczną. Jak się okazuje, afera ta trwała wiele lat. Aresztowano szefów policji w Brukseli, Lowanium, Gandawie, Leodjum, Malines i Alost.

## Niemcy proponują Francji pakt nieagresji.

Paryż, 20. 12. (PAT) „Journal des Debats” donosi z Berlina:

Pierwszy radca ambasady francuskiej Arnal wyjechał z Berlina do Paryża, wioząc odpowiedź niemiecką dla rządu francuskiego. Rząd Rzeszy ustalił w niej żądania w zakresie rozbrojenia Niemiec, potwierdzając znane cyfry.

Armia niemiecka liczyć ma 300.000 żołnierzy i posiadać broń defenzywną taką samą, jaką posiadają inne państwa europejskie. W końcu Niemcy proponują Francji pakt nieagresji na lat 10.

Wiadomość powyższą potwierdza również korespondent berliński „Le Journal”. Według niego odpowiedź niemiecka sprecyzowała sprawę 300.000 armii.

## Kto jest spadkobiercą?

Łódź, 20. 12. (PAT) Starostwo powiatowe w Łodzi otrzymało drogą urzędową zawiadomienie o śmierci Polaka Franciszka Pokasińskiego, właściciela posiadłości ziemskich pod Buenos Aires. Pokasiński zostawił spadek wartości około pół miliona dolarów. Pokasiński pochodzi z pod Łodzi, wyemigrował do Ameryki Południowej w r. 1907.

## Skazanie szpiega.

Poznań, 20. 12. W sądzie okręgowym w Poznaniu zapadł wyrok w sprawie b. plutonowego 3 pułku lotniczego Edmunda Pionka, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Pionka skazany został na 5 lat więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich przez taki sam okres.

## Zgon współwinnego tragedii serajewskiej.



Wiedeń. (PAT) W Celoweu (Klagenfurt) zmarł dziś w wieku lat 81 emerytowany feldmarszałek cesarskiej armii austriackiej Oskar Potiorek.

Zmarły słynny był z tego, iż w 1914 roku, jako szef rządu Bośni i Hercegowiny, oskarżony był przez kółka wiedeńskie o przyczynienie się dzięki swemu niedbalstwu do udania się zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Serajewie. Na początku wielkiej wojny Potiorek dowodził armią bałkańską, lecz poniósł szereg porażek. W 1914 r. został dymisjonowany, gdyż wykazywał poważne zaburzenia umysłowe.

## Groźne wylewy we Włoszech.

Rzym, 20. 12. (PAT) Z północnych Włoszech nadchodzą bezustannie wiadomości o szalejących tam śnieżycach, które powodują opóźnienie w komunikacji kolejowej między Medjolanem, Bolonią a Florencją. W Genui przez 3 godziny bez przerwy padał grad, pokrywając miasto grubą warstwą lodu. Ze środkowych i południowych Włoch sygnalizują groźne wylewy rzek.

Rzeka Tyber znacznie przybrała. Poziom wody w obrębie Rzymu wynosi 13 metrów, a więc o 7 metrów poziom ten jest wyższy od normalnego.

W wielu punktach górnego biegu rzeki wylały, zalewając olbrzymie połacie ziemi ornej, powodując duże straty materialne.

## Jak na wiosnę spłynęły lody.

Berlin, 20. 12. (PAT) Wskutek naglego podniesienia się temperatury ruszyły lody na Renie. Z miejscowości Ober-Weser donoszą, że ubiegłej nocy mieszkańcy nadbrzeżnych wsi zbudził huk pękających lodów. Nagromadzona kora zataowała normalny spływ wody, co grozi powodzią. Wiele statków uległo poważnemu uszkodzeniu. Ludność nadbrzeżna zorganizowała pogotowie ratunkowe na wypadek powodzi.

## Zbiorowe zatrucie.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Wypadek zbiorowego zatrucia zdarzył się przy ul. Stawki. Cała rodzina Szlezingerów, składająca się z 4 osób, uległa zezadzeniu. W stanie bezprzytomnym odwieziono ich do szpitala. Dochodzenia w sprawie tego zbiorowego zatrucia prowadzi policja.

## Zgon 13-go wcielenia Buddy.

Jak Anglicy kupili sobie przyjaźń władcy Tybetu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 20. 12. Biuro Reutera donosi z L'Hassy, że zmarł tam Dalaj Lama w wieku lat 60. O zmarłym władcy Tybetu twierdzą, że w pierwszych latach swego panowania sprzyjał Rosji. Dopiero pod koniec swego życia uprawiał filoangielską politykę, do czego przyczyniło się zaofiarowanie mu przez władze angielskie samochodu, który był pierwszym egzemplarzem tego gatunku w Tybecie.

Następca Dalaj Lamy będzie wylosowany z pośród młodych chłopców w klasztorach, poczem zostanie przez lamów wychowany na Dalaj Lamę.

Obecnie zmarły Dalaj Lama uchodził za XIII wcielenie Buddy.

E. S.

Zmarły Dalaj Lama położył duże zasługi na polu podniesienia kultury Tybetańczyków. Wprowadził do Tybetu telegraf, założył wiele szkół, wysyłał też wielu Tybetańczyków zagranicę dla odbycia wyższych studiów, głównie do Anglii. Niedawno udzielił on eksepdecji angielskiej zezwolenia na przelot nad Everestem, celem zbadania tego najwyższego na świecie szczytu.



# Pruskie Mazowsze

(Głos misjonarza z Prawdżisk).

Na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ ukazał się artykuł St. Srokowskiego pod tytułem: „Naród bez przywódców“. Tytuł sam trochę zamaszty i fantastyczny, a w dodatku może czytelnika w błąd wprowadzić, jakoby pruscy Mazurzy stanowili jakiś naród, lub zgola jakiś nowy dotąd nieodkryty polski szczep. Tymczasem tak nie jest, gdyż Mazur pruski i nasz Mazowszanin, czy też Kurp, to rodzeni bracia! Nasze Mazowsze to główna gałąź, to pień i rdzeń narodu naszego, aczkolwiek nie jego mózg, a Mazur pruski, to gałązka i mała odnoga onej głównej gałęzi.

Konsul Srokowski pisze dosłownie tak: „Oto Mazowsze pruskie odpadło od Polski wczynie, bo już w wieku trzynastym. Jako ziemię Gołdzińską odstąpił je Krzyżakom w r. 1255 książę Kazimierz Kujawski w zamian za zwróconą mu połowę ziemi Lubawskiej“. — Na taką nową zupełnie historjografię odpowiedzieć trzeba. Nasamprzód: jeśli Kazimierz je odstąpił, to nie mogło ono „odpaść“. Lecz mniejsza z tem. Gorsza rzecz, że Mazowsze pruskie ani od Polski odpadło, ani w roku 1255 zamienionem być nie mogło, gdyż wtenczas zgola

jeszcze nie należało do Polski.

Dzisiejsze Mazowsze pruskie, czyli powiaty: szczycieński, żądzborski, jańsborski, lecki, koczański i oleckowski, to dzisiejsze ziemie staropruskie: Galindja, Pogezanja, Sudowja, Nadrowja i część Jadźwieży. Ziemie te zostały dopiero z końcem trzynastego wieku przez zakon krzyżacki „podbite“.

Dzisiejsze pruskie Mazowsze to teren naogół lesisty i wodnisty. Dużo tam jezior i bagien. Tu pogańscy Prusacy stawiali krzyżakom w drugiej połowie trzynastego wieku najdłuższy i najcięższy opór. Kronikarz krzyżacki donosi, że roku 1277 stanął wódz Sudowian Skomand na czele 4.000 zbrojnych Sudowian i znacznych posiłków litewskich aż na granicy lubawsko-chelmińskiej. Potem pisze dosłownie: „Na koniec posunęli się aż pod Grudziądz — Kwidzyn — Kiszpork i dawny pruski gród Zantir, (t. j. w okolicy dzisiejszego Sztumu), a cokolwiek im się nawinęło zabili, zabrali do niewoli, albo ogniem zniszczyli...“

Z końcem XIII wieku uporali się ostatecznie krzyżacy z Sudowianami i Jadźwingami, wyciąwszy mieszkańców w pień, a kraj ich spustoszywszy. Tylko mała część mieszkańców uszła na Litwę — w stronę Grodna, a niedobitki na

południe na Mazowsze. (Łomża—Myszyniec). Z kolonizacją tych lesistych i bagnistych ziem krzyżacy się nie śpieszyli, gdyż ku temu mieli ziemie odpowiedniejsze na północy, — nad zatokami, nad Nogacią i Bałtykiem. Przez kilka dziesiątków lat pozostawali oni dzisiejsze Mazowsze pruskie „samemu sobie“, że tak powiem.

Kronikarz z połowy XIV wieku wspomina o tamtejszych ziemiach jako o „pustyni“. W XIV wieku zaczęli tedy z południa, czyli z polskiego Mazowsza napływać koloniści polscy do tej „pustyni“.

Tak, tak! Pruskie Mazowsze — to „terra incognita“,

czyli ziemia zagdkowa, a mieszkańiec jej, Mazur pruski, to unikat, ba, dziwolog wprost, którego psychy nie rozumiemy, dopóki historii tej ziemi gruntownie nie przestudujemy, a powtóre dopóki nie zbadamy, na jakim tle ta dziwaczna psychologia dzisiejszego Mazura w Prusach wyrosła.

Dziś Mazura chceć za wszystko winić, byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe. Winę główną ponosi Polska przeszłości.

Jeżeli swawolnik gałązkę na drzewie owocowym odłamie, i precz ją odrzuci, czyż gałązka temu winna, że usycha i marnieje? Albo dosadniej powiedziawszy: jeśli ktoś gałązkę z winnego szczepu ułamie i na inne, obce zgola drzewo wszczepi, które w dodatku całe objęte jest rakiem, cóż z takiej gałązki będzie? Czy i jaki owoc ona przynosić będzie?

Są gatunki drzew, na których rośnie coś w rodzaju narośla pasorzytowego. W języku gminnym nazywanem ono bywa jemiolą.

Otóż taką „jemiolą“ jest Mazur na drzewie krzyżacko-pruskiem.

Gdyby Warszawa przed plebiscytem na Mazurach o tych rzeczach zasadniczych była pamiętała, zaoszczędziłaby sobie niejednego rozczarowania. Przed plebiscytem ludzono się tem, że na Mazowszu pruskiem zamieszkuje 70—80% Polaków, a tymczasem ten Mazur okazał się stuprocentowym Prusakiem. Boć wyniki plebiscytu były dla nas na Mazu-

rach wprost druzgocące i zawstydzające, bo weźmy taki powiat oleckowski, gdzie na 28 625 uprawnionych głosowało za Polską dwóch, i w dodatku dwa te głosy nie pochodziły jeszcze od rodowitych Mazurów, ale od członków pewnej rodziny polskiej, która do tego powiatu na kilka lat przed wojną się sprowadziła z Pomorza, przy Wielkopolski. Nie wiele co lepiej przedstawiały się rezultaty dla nas w innych powiatach mazurskich.

Słowem — była stuprocentowa kłapa! I nie można tu się zastaniać jedynie terorem ze strony niemieckiej lub wojną bolszewicką. Kto zna historję pruskiego Mazowsza i psychologję dzisiejszego Mazura, ten przyzna, że i bez teroru niemieckiego i bez wojny bolszewickiej w r. 1920 kłapa nasza byłaby 99½%-ową. A jednak Mazowsze pruskie w niedalekiej przyszłości będą polskiem, a Mazur dobrym jeszcze będzie Polakiem, lecz nie w obecnych warunkach i stosunkach!

Masoviensis.

## Horoskopy na rok 1934.

Co mówi słynny astrolog amerykański?

Amerykański astrolog i jasnowidz W. Lee, który corocznie w grudniu ogłasza swe

prognozy i wróżby na rok następny, oczekiwane z niecierpliwością przez całą opinię Stanów Zjednoczonych, w odpowiedzi na pytanie, co nam przyniesie rok 1934 — podaje:

**W ROKU 1934 NASTAPI OGÓLNE, CHOĆIAŻ POWOLNE, A JEDNAK WYRAŹNE USPOKOJENIE ŚWIATA,**

który obecnie pod koniec starożytności zdaje się pograżać w niepokój i chaosie.

**DO ŻADNEJ WOJNY ZWŁASZCZA ANI POMIĘDZY NIEMCAMI A FRANCJĄ, ANI POMIĘDZY JAPONJĄ A ROSJĄ NIE DOJDZIE.**

Francja zachowa swą przewagę i otrzyma zagłębie Saary bez plebiscytu.

Rosja zaś będzie zniewolona w drodze rokowań zachodzące kwestje sporne z Japonją uregulować na jej korzyść.

W Ameryce zajdą dalekoidące przemiany, które nie pozostaną bez wpływu na pozostałą resztę świata.

**W LECIE 1934 R. NASTAPI DEFINITYWNA STABILIZACJA DOLARA NA POZIOMIE PRAWIE JEDNEJ TRZECIEJ, DAWNEJ JEGO WARTOŚCI.**

Zanim zaś to nastąpi, giełdy całego świata przeżyją swój niejedyn czarny dzień, co nastąpi zwłaszcza w pierwszym tygodniu maja 1934 r. w Ameryce, a w trzy tygodnie później w Europie.

**W STANACH ZJEDNOCZONYCH DOJDZIE DO BEZWZGLĘDNEJ KONFISKACJI WIELKICH BOGACTW,**

o ile jeszcze będą istniały. Okres miljarde-

## Kra lodowa płynie na placu św. Marka.



Już dawno mieszkańcy Wenecji nie przeżywali takich groza wstrząsających chwil, jak po ostatnim orkanie śnieżnym, który szalał nad miastem. Wzburzone wody kanałów wystąpiły z brzegów i zalały plac między kościołem św. Marka a Palazzo Reale.

Antoni Marczyński.

(25)

## Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Detektyw w pułapce.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XV.

Makabryczne zajęcia!

Przez cały dzień Henryk Wallon polował na pana Kilurka, ale bez skutku. Nie znalazł go na żadnej plaży, chociaż wypogodziło się znów, a mały gentleman był wielkim zwolennikiem morskich kąpiel. Nie spotkał go ani w restauracji, gdzie dotychczas razem jadałi, ani na promenadzie przed Miejskim Kasynem, gdzie wszyscy letnicy spotykają się 10 razy dziennie, aż do znużenia.

— Zwiertzył, co się świeci i umknął z Biarritz, — orzekł w końcu pan Wallon. Po kolacji, jak zawsze, odbył dłuższą przechadzkę. Oczywiście na „Skale Dziewicy“, bo tam błędzi najwięcej gruchających parok. Czyż mógł pan Wallon przewidzieć, że dzisiejszej nocy spotka w tem romantycznym ustroniu swego „nekrofila“? A co najfatalniejsze, wziął go w ciemnościach za kobietę! — Piękna samotniczko, czy mogę pani dotrzymać towarzystwa? — rzekł, przysiągając się bez ceremonij. Zachęcony

milczącą zgodą, objął kibić rzekomej niewiasty, gdy wtem...

— Stary zbierzanie! — zabrzmiał znajomy głos. — Czego ci się zachciewa?

W tej samej chwili wędrujące światło latarni morskiej musnęła ich twarze i panu Wallonowi cygaro wypadło z ust.

— Kikikilurk! — wyjąkał. — Co pan tu robi? — spytał, aby coś rzec.

— Kondensuję się i skupiam przed swoją ponurą robotą...

Wallon zadrżał, odsunął się instynktownie.

— Już muszę iść — wyjąkał, rozmyślając równocześnie, skąd by tu zatelefonować do komisarsza policji, że odnalazł podejznanego osobnika.

— Dzisiaj pójdzie pan ze mną!

— Dokąd?

— Na cmentarz... — Mały gentleman mówił jeszcze coś dalej, lecz ryk fali, która właśnie uderzyła w „Skalę Dziewicy“, zagłuszył resztę słów.

Kilurk powstał, pociągnął swego towarzysza. Wallon jeszcze nie stawiał oporu, narazie czuł się bezpieczny. Bowiem co krok spotykali całujące się parki, zwłaszcza w grocie-tunelu. Obledził go strach dopiero na eterycznym mostku, łączącym wysuniętą w ocean wysepkę, czyli „Skalę Dziewicy“ z stałym lądem. Tutaj nie było żywego ducha, a z ciemnej przepaści wytryskiwały raz po raz gejzery wody i z szumem opadały na mostek.

— Jak tu pięknie, prawda?

— O, tak — zgodził się Wallon, by nie

drażnić szaleńca. — To jego żywioł. Ponury, niczem te nazwisko „Kilurk“ — pomyślał i, zapiąwszy pod szyję swój gumowy płaszcz, puścił się truchcikiem przez opryskiwany wciąż mostek. Ale mały gentleman dopędził go natychmiast i poszli dalej razem...

Przy „Boulevard des Tamaris“ pan Kilurk zatrzymał konną dorożkę. Przedewszystkiem wsadził do niej Wallona i kazał dryndziarzowi spuścić budę.

— Dlaczego? Poco? — w głosie grubasa drżał wyraźnie przestrasz.

— Muszę się skupić... Proszę teraz nie do mnie nie mówić...

Wallon wtulony w poduszki wygodnego siedzenia nie mógł się ani rusz zorientować, którędy jada, gdyż ogromna buda zupełnie zastłoniła mu widok. Wyczuł tylko, że jada wciąż pod górę... Wreszcie stanęli. Henryk Wallon wyskoczył szybko, zamierzając zademonstrować piękny bieg naprzelaj i zdziwił się przyjemnie stwierdziwszy, że zajęchali przed główne wejście kasyna „Bellevue“.

— Oto jest cmentarz — rzekł z emfazą Kilurk, wskazując na kasyno.

— Warjat! — pomyślał pan Wallon. — ...cmentarz nadziei wielu, wielu naiwnych...

Służba w hallu powitała Kilurka jak starego znajomego. Henryk Wallon nie omieszkał tego głośno zauważyć.

— Tak, — przyznał mały gentleman — „lapiduchy“ z zakładu pogrzebowego znają dobrze swoich nieboszczyków... Czy pan ma na sobie smoking?

— Rozumie się. Też pytanie! — obruszył się Wallon, rozpinając opryskany przez fale płaszcz. — Po ósmej wieczorem gentleman nie używa innego stroju, jak smoking lub frak... Dlaczego pan spytał o to?

— Bo nie lubię, jeżeli do trumny wkłada się gościa w marynarkowym ubrauiu. To dobre gdzieś na zapadłej prowincji... Naprzykład pana nie obrażam sobie bez fraka... na katafalku, słowo daję...

Wallon wdrygnął się ponownie i spytał garderobianego o telefon. — Natychmiast postawiono przed nim przenośny aparat.

— Dzwon pan, ja zaczekam...

Ba, jakże mógł zadzwonić do komisarsjatu, że spotkał Kilurka, kiedy tenże Kilurk stał tuż obok i musiałby słyszeć każde słowo.

— Zatelefonuję później... nie pilnego.

— Tem lepiej. — Mały gentleman spojrzał na zegarek. — Najwyższy czas rozpocząć czarną mszę — ujął pod ramię Wallona i ruszyli ku schodom.

— Co rozpocząć?

— Wiwisekję ludzkiej głupoty... Ja, widzi pan, najrozmaiciej określam swoje makabryczne zajęcia, którego świadkiem będzie pan za chwilę...

Wallon wciąż jeszcze gubił się w domysłach, ale szedł bez sprzeciwu; nie lękał się niczego w tym wspaniale oświetlonym gmachu, wśród tłumów ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).









Dr. M. Miedziszewski.

## Wojna gazowa.

### Gazy żrąco-parzące. — Iperyty i luizyt. — Wojna bakteriologiczna.

III.

Najwięcej kłopotu wojskom sprzymierzonym w czasie wojny światowej sprawiał iperyt, inaczej zwany gazem musztardowym z racji swego zapachu. Zwyczajna maska gazowa doskonale chroni przed nim oczy i drogi oddechowe, przechodzi on jednak obuwie i ubranie i dotkliwie oparza ciało. Oczywiście przebywanie w zaiperytowanej miejscowości bez maski jest niezwykle niebezpieczne, gdyż wywołuje bardzo ciężkie, nieraz śmiertelne oparzenia dróg oddechowych.

Iperyty nazwany imieniem miejscowości Ypres, gdzie go po raz pierwszy Niemcy zastosowali, jest cieczą brunatnej barwy. Skropiona iperytem ziemia z wolna paruje, zatruwając powietrze.

#### PIERWSZE OBJAWY OPARZENIA WYSTĘPUJĄ PO 6—10 GODZINACH.

od chwili zetknięcia się z nim. Zrazu powstaje t. zw. rumień — bolesne, swędzące zaczerwienienie skóry; jeśli stężenie jego w powietrzu było nieduże, zatruty przebywał w miejscowości zaiperytowanej krótko i był zaopatrzony w maskę, rumień po kilku dniach może zniknąć, pozostawiając jednak po sobie ciemne ślady na skórze.

W wypadku ostrego zatrucia na miejscu zaczerwienieniem powstają małe pęcherzyki, które zlewając się ze sobą, tworzą jeden, olbrzymi pęcherz. Szczególnie bolesne i męczące bywają oparzenia na powiekach, a czasami i na samej gałce ocznej, w następstwie których

#### ZATRUTY TRACI WZROK.

Oparzenia dróg oddechowych, w większości wypadków, kończą się śmiertelnie z powodu dołączających się rozmaitych komplikacji, jak zapalenie płuc, rozedma płuc, ropnie i t. p.

Iperyty może być użyty też dla zatrucia zbiorników wody, pożywienia, naszy i t. p. Skutki spożycia takich zanieczyszczonych produktów spożywczych lub wody stają się straszne, gdyż powstanie poparzenie jamy ustnej i przewodu pokarmowego, które momentalnie kończy się śmiercią.

Czasu wojny teren zanieczyszczony iperytem będzie strzeżony przez specjalne posterunki, jak również będzie odgradzony specjalnymi tablicami ostrzegawczymi aż do chwili jego zupełnego zniszczenia (Niszczą się iperyty przez posypywanie skropionych miejsc t. zw. płam chemicznych chlorkiem wapna; czynności te będą wykonywały specjalne drużyny odkazające, zaopatrzone w ubrania przeciwiiperytowe i specjalny sprzęt).

Do gazów żrąco-parzących należy też luizyt, nazwany imieniem odkrywcy — Amerykanina Lewisa. Jest to ciecz o zapachu ludzaco

#### PRZYPOMINAJĄCYM ZAPACH PELARGONJI

Działa znacznie szybciej od iperytu, wywołując od razu głębokie wrzody i zgorzel tkanki. Wypróbowany był tylko na zwierzętach. W skład jego wchodzi arsenik.

Dla całokształtu pojęcia o wojnie gazowej, muszę kilka słów powiedzieć o wojnie bakteriologicznej. Cały szereg zarazków chorobotwórczych, powodujących epi-

demje, np. — cholery, dezynterji, tyfusu — można wyhodować na sztucznych pożywkach w takiej ilości, że przez zanieczyszczenie nimi wody lub produktów spożywczych, przeznaczonych dla wojska czy też dla ludności cywilnej, można wywołać

#### POWSTANIE NIETYLKO NIEBEZPIECZNYCH, ALE I STRASZNYCH W SKUTKACH EPIDEMII, OGARNIAJĄCYCH CAŁE POŁACIE KRAJU.

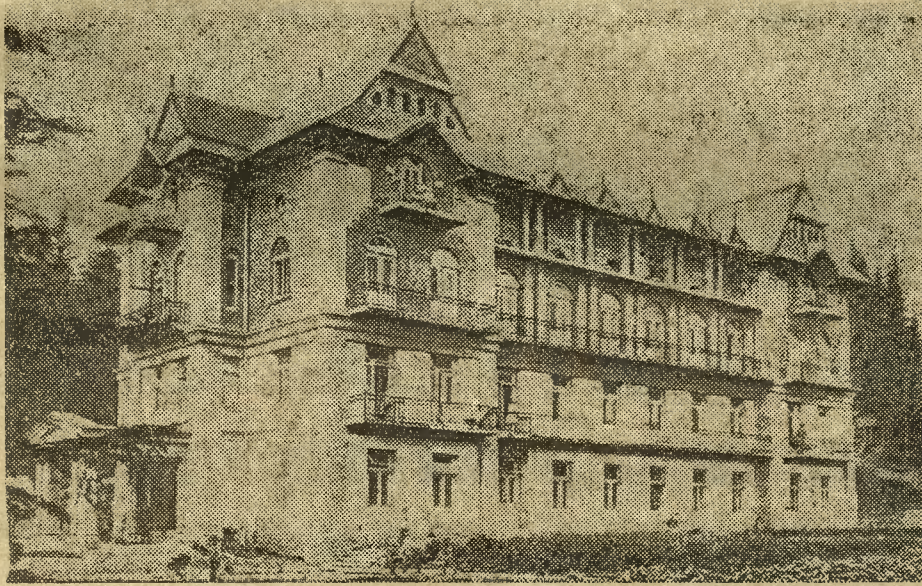
Z łatwością np. można wywołać epidemję tężca w szpitalu przez zanieczyszczenie materiałów opatrunkowych zarazkami tężca. To też w czasie wojny musi być zorganizowana ścisła kontrola produktów spożywczych, wody i materiałów opatrunkowych. Szczególną uwagę trzeba będzie zwracać na zbiorniki wody (wodociągi) i rzeki, gdzie woda może być również w ten sposób zakażona.

## Sanatorium.

W leczeniu wielu chorób przewlekłych, jak: choroby płucne, nerwowe i wiele innych chorób wewnętrznych (szczególniej powstających na tle zaburzeń w przemianach materji) jest warunkiem, często nieodzownym, usunięcie chorego z otoczenia, w którym się znajduje.

spożywania. Stała obserwacja lekarska roztaczana bywa nad chorymi, przyczem bacznie śledzi się wszelkie zmiany i wahania w przebiegu chorób pacjentów.

Spokój i odsunięcie od zwykłych kłopotów, jakie mogą absorbować pacjenta — jest nieodzownym warunkiem, wznagają-



W ten sposób oddajemy go w ręce odpowiednio wyszkolonego personelu pielęgniarskiego, umożliwiamy

#### STALĄ OBSERWACJĘ LEKARSKĄ,

wprowadzamy go w tryb życia, odpowiedni dla leczenia danej choroby, usuwamy od chorego wszelkie, szkodliwe działające czynniki bądź to natury psychicznej, bądź to związane z warunkami codziennego życia.

Prócz tego, niezmiernie ważną sprawą dla takich chorych — jest zmiana klimatu i poddanie ich uzdrawiającemu działaniu czy to powietrza górskiego, czy też słońca czy wreszcie wpływowi powietrza morskimi, nasyconego pierwiastkami leczniczymi.

Takie zakłady noszą miano — sanatoriów. Szczególniej w chorobach płuc a zwłaszcza przy zachorzeniu na gruźlicę — odgrywa leczenie sanatoryjne niezwykle poważną rolę w lecznictwie.

Sanatoria są to zakłady specjalnie dostosowywane do wymagań, jakim celowe leczenie danej kategorii chorób musi sprostać. Wybieramy dla ich budowy miejsca, znane ze swych dobrych warunków zdrowotnych. Najczęściej są to miejscowości podgórskie, górskie, lesiste, dobrze usłonecznione, zabezpieczone od zbyt gwałtownych zmian klimatycznych, położone zdala od gwaru i osiedli przemysłowych.

#### TRYB ŻYCIA W SANATORJACH PODPORZĄDKOWANY JEST ŚCISLE PRZEPI-SOM HIGIENICZNYM.

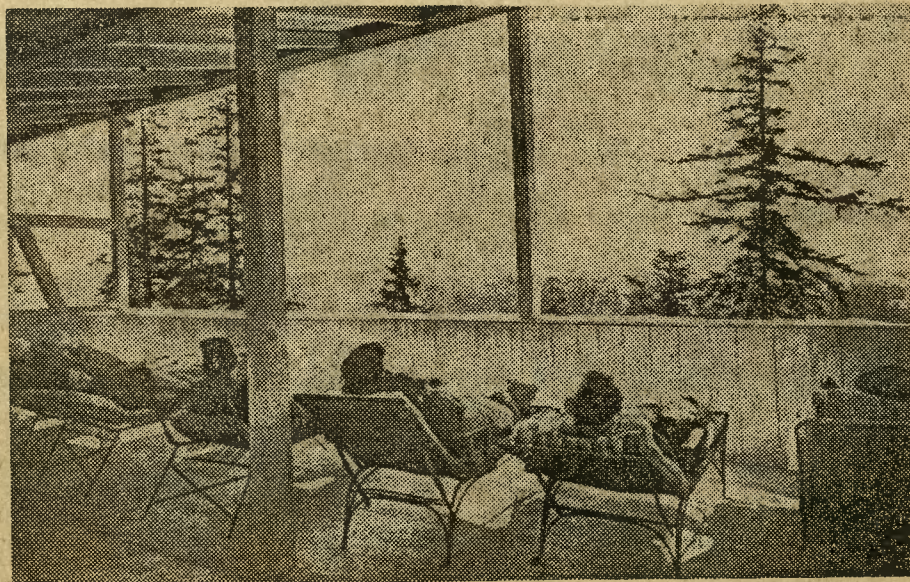
Posiłki są celowo układane, tak co do swej zawartości i jakości, jak i co do czasu ich

cym wpływ leczniczy pobytu w sanatorium.

W Polsce mamy sanatoria przeważnie w okolicach górskich, jakkolwiek i tereny inne, znane ze swych warunków klimatycznych, są u nas wykorzystywane w tym celu. (Ludwikowo, Smukała i w. innych).

Na załączonych fotografiach widzimy sanatorium dla płucnych chorych (Związku Pocztowców) w Zakopanem, z typową dla takich zakładów leżalnią do werandowania na otwartym powietrzu górskim.

Dr. Ś.



Za dział ten odpowiada dr. Świątecki w Bydgoszczy.

### Lekarze o biegach narciarskich.

Innsbruck. Profesor dr. Gaisböck z uniwersytetu w Innsbrucku kierował badaniami lekarskimi narciarzy, którzy w r. ub. startowali w Innsbrucku w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich F. I. S. Obecnie profesor Gaisböck opublikował w czasopiśmie naukowym „Wiener Klini-

sche Wochenschrift“ artykuł, w którym omawia wyniki wspomnianych badań.

Badania te potwierdziły całkowicie znaną tezę, że udział w zawodach tych wymaga od uczestników niezwykłego wysiłku zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Dwunastu zawodników nie zdołało ukończyć biegu, dziewięciu przybyło na metę w takim stanie wyczerpania, że z trudem trzymali się na nogach, a nawet — padali. Dwudziestu czterech zawodników wykazało

### Walcmy wszyscy z gruźlicą!

Gruźlica nie szczędzi nikogo. — Przede wszystkim zagraża dzieciom.

Gruźlica jest najbardziej rozpowszechnioną chorobą zaraźliwą. W Polsce choruje na nią około 700.000 ludzi, z których 200.000 zagraża zdrowiu swego otoczenia. Roznosicielem zarazków jest człowiek chory na gruźlicę, który przy kaszlu, kichaniu a nawet głośnej rozmowie, rozsiewa w postaci drobnych kropelek ślinę wraz z zawierającą zarazki płwocina. Wyschnięta płwocina unoszona z kurzem ulicznym z podłóg, ubrań i bielizny chorych — to także źródło zarazy. Dzieci zarażają się również przez mleko krów chorych na gruźlicę bydłą. Od chwili zarażenia do wybuchu choroby w całej pełni mogą przeminąć lata całe. Często choroba rozwija się podstępnie i osobnik będący w stadium choroby groźnym nie tylko dla jego życia, lecz i dla zdrowia otoczenia, może czuć się względnie dobrze i o chorobie swej nie wiedzieć. Wskutek tego choroba ta bywa często zbyt późno rozpoznawana, kiedy już leczenie jej ma mniej pomyślne widoki przywrócenia całkowicie zdrowia. Z powodu dużego rozpowszechnienia i późnego rozpoznawania większość ludzi stale styka się z chorymi na gruźlicę i wystawiona jest na niebezpieczeństwo zarażenia się nią. Najłatwiej ulegają zarażeniu dzieci, szczególnie z otoczenia chorych.

Rozszerzaniu się tej choroby sprzyjają przeludnione, ciemne, wilgotne mieszkania, złe odżywianie, przeciepowanie i nadużywanie trunków.

Od gruźlicy można się ustrzec, zachowując pewne ostrożności. Należy unikać styczności z chorymi na gruźlicę, z kaszlącymi i plującymi. Przedewszystkiem przed zetknięciem się z takimi chorymi należy chronić dzieci, nie dopuszczać, aby były one pielęgnowane, całowane przez nich i wspólnie z nimi sypiały. Wszystkich należy pouczać o odpowiednim zachowywaniu się podczas kaszlu i kichania w celu uniknięcia rozpryskiwania się drobnych kropelek śliny wokół siebie (dzieci wdrażać do tego od lat najmłodszych), aby podczas tych czynności odwracali głowę otoczenia i zasłaniaли usta chusteczką, pluli tylko do spluwaczek, nigdy zaś na podłogę lub ulicę; aby wszyscy, a szczególnie dzieci, używali tylko dla siebie przeznaczonych naczyń stołowych, noży, widelców, oraz spali oddzielnie na własnej pościeli. Małym dzieciom winno się podawać mleko krowie tylko gotowane. Wszyscy muszą pamiętać, że widne, słoneczne mieszkania, częste ich przewietrzanie, nawet w zimie, czyste utrzymywanie ciała przez codzienne jego mycie, należyte odżywianie, odpowiedni odpoczynek po pracy, wystrzeganie się trunków — są to najskuteczniejsze sposoby zachowania zdrowia.

Wczesne rozpoznanie cierpienia przez lekarza i odpowiednie leczenie może niejednokrotnie ocalić życie i przywrócić zdrowie.

Walkę z gruźlicą musi prowadzić całe społeczeństwo — obowiązkiem każdego obywatela kraju jest czynny w niej udział. Cały kraj musimy pokryć siecią poradni, odpowiednią ilością specjalnych szpitali i sanatoriów, aby wszędzie każdy miał zapewnioną pomoc lekarską i opiekę pielęgniarską. Musimy stworzyć tyle łóżek w szpitalach i sanatoriach, aby każdy początkujący chory miał możliwość kuracji, a niebezpieczni dla otoczenia mogli być w czas odosobnieni i leżeni.

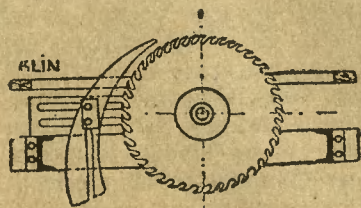
### Ochrona robotnika.

Piła tarczowa (I).

Najniebezpieczniejszą z istniejących maszyn obrobnych jest piła tarczowa. Niezbędnym jej zabezpieczeniem jest

#### KLIN ROZDZIELAJĄCY.

Chroni on lewą rękę robotnika przy odsuwaniu desek przepilowanych, a także przeciwdziała odrzuceniu deski w czasie pitowania.



- Warunki dobrego działania klina:
1) Przestrzeń między klinem a tarczą piły tylko 3 cm.
2) Klin nie wyższy niż tarcza piły.
3) Ma mieć urządzenie do przesuwania w dół i w górę.
4) Grubość klina trochę mniejsza od tarczy.

(Instytut Spraw Społecznych).



## Zwierzciadło żydowskie.

## Katolicyzm a żydostwo.

W byłej Kongresówce i w Małopolsce wychodzi szereg pism żydowskich. Zarogonowe przeznaczone są dla żydów ortodoksyjnych, a polskie dla żydowskiej inteligencji oraz dla tej części społeczeństwa polskiego, która żywo interesuje się sprawami żydowskimi oraz żydowskim ruchem organizacyjnym w Polsce.

Jeżeli chodzi o stosunek żydostwa do katolicyzmu i chrześcijaństwa wogóle, to trzeba przyznać, że pisma żydowskie redagowane w języku polskim przez żydów dla żydów, omawiają sprawy te bardziej rzeczowo i o wiele przyzwoiciej, niż pisma polskie, redagowane przez ateistów, lub żydów i wychrzciów, a przeznaczone dla czytelników polskich. Stara to bowiem jak świat prawda, że do najgorszego gatunku ludzi należą renegaci i zdrajcy, którzy jedynie dla celów materialnych wyrzekają się wiary ojców.

Taki np. p. Skiwski, który swego czasu wypisywał sążniste artykuły na rzecz ślubów cywilnych i rozwodów, pisze w wolnomyślnych „Wiadomościach Literackich” tak:

„Wiele składa się na to, że katolicyzm w Polsce jest prawdziwie na wygnaniu (?). Do wszystkich tych przyczyn dołącza się jedna jeszcze: zdecydowane zażydzenie dzisiejszego katolicyzmu (?). Zażydzenie zarówno ideowe, — katolicyzm oficjalny odżegnywa się dziś od antysemityzmu — jak faktyczne: udział osób żydowskiego pochodzenia zarówno w literaturze katolickiej, jak i w życiu religijnem jest znaczny” (?).

Doprawdy trudno zrozumieć pisanie p. Skiwskiego, który ongiś wypisywał w wydawnictwie katolickim niezwykle ostre ataki na ateistów i wolnomyślicieli, a dziś należy do najgorętszych zwolenników walki z katolicyzmem. Gdyby p. Skiwski miał uzasadnić swe dziwaczne stanowisko, to stanąłby niewątpliwie przed nader trudnym dylematem. Gdzież jest to zdecydowane zażydzenie dzisiejszego katolicyzmu? Co p. Skiwski rozumie przez swe twierdzenie, że katolicyzm w Polsce jest prawdziwie na wygnaniu? Gdzież jest zażydzenie literatury katolickiej?

Jakkolwiek przez kraj cały idzie silny prąd wolnomyślicielski i bezbożniczy, to jednak olbrzymia większość społeczeństwa polskiego stoi twardo i nieustraszenie na gruncie zasad katolickich, i od tych zasad wcale odstąpić nie zamierza, mimo „mądrych” nauk panów Boy'ów, Skiwskich itp. „zbawców świata”.

Najciekawsza rzecz, że sami żydzi wyśmiewają tego rodzaju artykuły p. Skiwskiego. Wychodzący w Krakowie żydowski „Nowy Dziennik” wyraża zdziwienie, „na czym właściwie polega to zażydzenie ideowe”. Zdaje mu się bowiem, że katolicyzm polski mimo zapewnienia p. Skiwskiego, że oficjalnie odżegnywa się od antysemityzmu, bardzo mało okazuje zrozumienia dla żydostwa.

W podobny sposób wyraża się o argumentach p. Skiwskiego w stosunku do rzekomego zażydzenia klerykałizmu żydowski „Nasz Przegląd”, kpiąc z p. Skiwskiego, który sam nie wie, czego chce.

## Żydzi na wsi.

W byłej Kongresówce coraz więcej ziemi przechodzi w ręce żydowskie. Są

powiaty, w których żydzi na wsi stanowią już znaczny procent.

W gminie Wołłowiczowskiej w powiecie augustowskim większość majątków ziemskich należy dziś do żydów. I tak majątek Ostaszew należy do żyda Wellera Ostaszy, majątek Dorguń do żyda Grabowieckiego Wolfa, majątek Wasilewicz do żyda Berkmana.

Zadziwiającym jest, że wszystkie te majątki żydowskie zalegają z podatkami za ubiegłe lata na sumę przeszło 18.000 zł i że dotychczas nie było żadnej wzmianki w pismach o sekwe-

stracji względnie o wystawieniu na sprzedaż licytacyjną powyższych majątków.

Już to żydom w Polsce powodzi się najlepiej.

## Czy wolno nawoływać do bojkotu żydów?

W Grodzisku Mazowieckim w b. Kongresówce stanął przed sądem grodzkim rymarz Kamiński, oskarżony o rozdawanie ulotek nawołujących do bojkotu sklepów żydowskich.

Obrońca Kamińskiego stanął na stanowisku, że jak długo niema ustawowego nakazu kupowania tylko u żydów, tak długo nawoływanie do niekupowania u żydów nie może być trak-

towane jako przeciwdziałanie ustawom lub zarządzeniom władz.

Sąd przychylił się do wywodów obrońcy i wydał wyrok uniewinniający.

Podobny przebieg miała sprawa przed sądem warszawskim dotycząca rozdawania ulotek antyżydowskich. P. Tadeusz Łukasiewicz oskarżony został o publiczne nawoływanie do bojkotu księgarń żydowskich. Starostwo grodzkie skazało Łukasiewicza na 14 dni aresztu, sąd atoli uwolnił Łukasiewicza od winy i kary, gdyż nie dopatrył się w jego postępowaniu cech jakiegokolwiek przestępstwa.

## Dziennik żydowski w Gdyni?

Pisaliśmy już niejednokrotnie o wielkim napływie żydowskim do Gdyni. Żydzi nabywają tam jedną kamienicę po drugiej oraz zakupują liczne parcele, na których budują nowe gmachy. Ilość przedsięwzięć żydowskich w Gdyni mnoży się w zastraszający sposób.

Ostatnio krąży uporczywe wieści, o mającym powstać w Gdyni nowym dzienniku, którego wydawcą ma być gdyńska inteligencja żydowska. Utworzyć się ma spółka akcyjna z kilkunastu udziałowcami.

O ile wiadomość ta się sprawdzi, będzie ona świadczyła o tem, że żydzi zamierzają stworzyć sobie w Gdyni drugą Jerozolimę. Społeczeństwo polskie i katolickie w Gdyni wobec tych zamierzeń żydowskich winno zająć odpowiednie stanowisko. F.

## Illuminacja kościoła św. Piotra.



W tygodniu gwiazdkowym kościół św. Piotra w Rzymie tonie w powodzi świateł iluminacyjnych, które uwypatniają bardzo jego wspaniały styl renesansowy.

## Dumania przedświąteczne.

Nadchodzą święta i radosna chwila Wilji, choinki, życzeń przy opłatkach, A każdy głowę do ziemi pochyla, Myśląc o wszystkich świątecznych [wydatkach].

Ach, gdyby znowu wrócili — ach, gdyby Te czasy, kiedy żyło się jak w raj, Gdy się jadało trzy rodzaje ryby, Które pływały w prastarym tokaju.

Dziś w tajemnicy, nie mówiąc nikomu, Bowiem o sknerstwo cię posadzić gotów,

Zamiast szczupaka, przynosisz do domu Chudego śledzia, lub pół funta szprotów,

Dawniej kupował człowiek swej familji Piękne podarki, konia lub powiastkę, Dziś grosz ostatni poświęciwszy wilji, Gwiazdeczkę z nieba dajesz im na [Gwiazdke].

Gdy egzystencja tak szpetnie obcięta, Jak ci się cieszyć i oddawać śpiewkom? Najlepsza rada: przespać całe święta, Albo powiesić się na własnym drzewku! Henryk Zbierzchowski.

## Pod hipnozą wykradł zwłoki.

B. aplikant sądowy, działał pod wpływem swego szefa nieboszczyka.

Na cmentarzu św. Krzyża w Lublinie zauważył grabarz dwa przewrócone kamienie grobowe. Zbliżywszy się do odnośnego grobu, stwierdził, że jest to

grób zmarłego radcy sądu okręgowego dr. Rudolfa Nepokoja, otwarty przez jakiegoś nieznanego sprawcę. Wezwana komisja sądowa ustaliła, że szkielety radcy sądowego oraz dwojga dzieci zostały wykradzione.

W wyniku dochodzeń okazało się, że włamania tego dokonał 28-letni student prawa Mirko Migan, który w swoim czasie jako aplikant pracował w kancelarii sędziego Nepokoja.

Przesłuchany student podał, że znajduje się pod hipnotycznym wpływem zmarłego sędziego, który po śmierci zjawiał się przed nim w nocy oraz polecił mu, aby udał się na cmentarz i usunął z jego czaszki mózg, bo dopiero wtedy zmarły znajdzie w grobie upragniony spokój. W przeciwnym razie będzie musiał dalej dręczyć się różnymi myślami.

Z początkiem bież. miesiąca Migan, posłuszny wezwaniu, udał się na cmentarz. Nie ulega wątpliwości, że działał w stanie zupełnej niepoczytalności umysłowej. Dlatego też zamiast do aresztu, został Mirko odwieziony do zakładu dla obłąkanych.

## Straszna tragedia na wsi

W płonąym domu znaleziono zmasakrowane zwłoki całej rodziny.

Rzeszów, 20. 12. (PAT) We wsi Świlczy pod Rzeszowem rozegrała się straszna tragedia. Onegdaj rano mieszkańcy wsi zostali obudzeni łuną pożaru. Palili się dom mieszkańca Świlczy niejakiego Jana Gniewka. Po wylamaniu drzwi płonącego domu, który był zamknięty z zewnątrz, zauważono w izbie krwawiące ciała żony Gniewka, leżącej z rozbitą czaszką, oraz dwóch córek 8-letniej i 3-letniej, samego Jana Gniewka po dłuższym dopiero poszukiwaniu znaleziono leżącego w sieni obok obory. Zarówno trupy dzieci, jak i żony Gniewka miały na głowie ślady licznych uderzeń siekierą. Na miejsce

tragicznego zajścia przybył naczelnik wydziału śledczego z Rzeszowa oraz komisja sądowo-lekarska. Pierwsze wyniki śledztwa oraz sekcja zwłok nie zdołały ustalić ostatecznej przyczyny zagadkowej tragedii. Według zebranych dotychczas informacji, prawdopodobnie popełnione zostało morderstwo rabunkowe, gdyż Gniewek miał podjąć w ostatnich dniach spadek w wysokości 200 dolarów. Żadnych pieniędzy w domu nie znaleziono. Nie wyłączone jest też, że w przystępie jakiejś nagłej depresji Gniewek pozabił żonę i dzieci, a sam popełnił samobójstwo, podpalając się natą.

## Bezrobotni nędzarze pod kołami pociągu.

Warszawa. (Tel. wł.). Dwaj bezrobotni usiłovali zdobyć trochę paliwa i wybrali się pod Grodzisk, aby zbierać na szynach kolejowych rozsypany węgiel. W pewnej chwili nadjechał pociąg pociąg pociąg. Światło reflektorów oślepiło nędzarzy, którzy stracili zupełnie orientację i wpadli pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Z pod kół pociągu wydobyto strasznie zmasakrowane zwłoki bezrobotnego Słońskiego i Wolskiej. Bohaterska kobieta chciała uratować swego towarzysza niedoli, chciała go wyciągnąć na drugi bezpieczny tor. Niestety jego nie uratowała i sama poniosła śmierć.

Drugi wypadek kolejowy zdarzył się na przejeździe kolejowym przy ul. Bema. Pod koła manewrującego pociągu dostał się robotnik Szcześniak, który poniósł śmierć na miejscu.

## Śmiertelny cios boksera.

Budapeszt. (Tel. wł.). W ub. niedzielę odbywał się w Szegedynie mecz bokserski, który skończył się tragicznie. Jeden z zawodników, młody bokser, Jan Szilagy, zadał tak silny cios w szyję swemu przeciwnikowi Franc. Börnerowi, że ten runął na deski ringu i więcej nie powstał. Przywołany lekarz stwierdził zgon. Przyczynę tragicznej śmierci postarają się wyświetlić władze sądowo-lekarskie.

## Samobójstwo urzędnika konsulatu

Paryż, 19. 12. (PAT) W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo urzędnik konsulatu Rplitej w Lille 37-letni Władysław Grechowicz. Zmarły był wysoko cenionym pracownikiem, brał żywy udział w życiu miejscowej emigracji polskiej. Zagrożony gruźlicą od dłuższego czasu popadł w neurastenję, która popchnęła go do rozpaczliwego kroku.

## Zastrzeliła męża dla uzyskania ubezpieczenia.

W Winterturn w Szwajcarii zastrzeliła swego chorego męża niejaką Emila Kaldia. Kiedy mąż jej pogrążony był w śnie strzeliła do niego, aby po śmierci uzyskać ubezpieczenie i spłacić liczne swe długi. Zabójstwo upozorowała samobójstwem chorego, lecz policja po przeprowadzonym śledztwie doszła do wręcz przeciwnego przekonania i za bójczynię aresztowała.

## Kradzież pamiątek z kościoła.

Wiedeń. (tel. wł.) W Weikelsdorfie wykradziono z miejscowego kościółka historyczne pamiątki, których tam było bardzo wiele. Włamywacze wybrali co najcenniejsze przedmioty i zbiegli, nie pozostawiając śladu po sobie.



# Z Wielkopolski i Pomorza.

## Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 20 na 21 bm. p. dr. Woyciechowski.

Nocny dyżur pełni Apteka Zdrojowa.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19.30 do 20.30, w czwartki od godziny 18.30 do 19.30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie rolnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Nieznajoma z telefonu”.  
Żołnierskie: „Wicher”.

Wisła - wiceprezes, Gralik - sekretarz, Ulatowski - zast. sekretarza, Wasilewski - skarbnik, Droszcz - gospodarz, Wojtynek - ławnik. Sąd honorowy pp.: Gryczka, Wisła, Bartecki i Cegła. Komisja rewizyjna pp.: Milchert, Czaplina i Śliwiński. Sekcja oświatowo-propagandowa pp.: Weber, Wisła i Gralik. Wkońcu p. Weber wygłosił odczyt p. t. „Ojczyzna pszczół” i „Owad — odmiany rasy”.

Wyrodna matka. W Krochmalnikach pod Trzemesznem (pow. mogileński) znaleziono w stogu słomy nieżywego noworodka płci męskiej, porzuconego przez jakąś kobietę. Poszukiwania za wyrodną matką nie dały dotychczas pozytywnych wyników.

Z walnego zgromadzenia „Zgody” w Inowrocławiu. W niedzielę 17 bm. odbyło się walne zgromadzenie „Zgody”, spółdzielni spożywców w Inowrocławiu. Obrady zaigaił prezes rady nadzorczej p. Ignacy Lewandowski, poczem p. dyr. Fenikowski zdał obszerny sprawozdanie z pracy zarządu za rok 1932-33. Obylny obrót wynosił 925.541 zł. Przyjęto bilans i dokonano zmiany statutu w myśl wymagań nowej ustawy o stowarzyszeniach, poczem prezes p. Lewandowski obrady solwował.

## Kruszwica.

Kino „Ziemowit” wyświetla w dniach świątecznych podwójny program p. t. „Axela” i „Jej grzech”.

Pożar. W zagrodzie p. Budnego w Sławsku powstał w godzinach rannych pożar. Spalił się doszczętnie chlew i przyległe mieszkanio lokatora, któremu spaliły się meble i niektóre rzeczy.

**PIJ CIE WINA KRAJOWE**



TYLKO

**GWARANTOWANE ZNAKIEM ZWIĄZKOWYM**

wisko Sokoła, który dla niezamożnej, a dobrze uczącej się młodzieży szkół powszechnych wydał na swoją sliżgawkę przy porcie Schulza bezpłatne karty wstępu.

Włamania do sklepów rzeźniczych. W ciągu jednego dnia policja tutejsza zanotowała aż 6 kradzieży z włamaniem do sklepów rzeźniczych. Widać, że zbliżają się święta i że złodziejaskowie martwią się o pieczone. Ub. nocny dokonano jeszcze jednego włamania do sklepu rzeźniczego p. Kaszubowskiego przy ul. Brzeźnej 12, skąd złodzieje zabrali różnych wędlin oraz wyrobów mięsnych łącznej wartości około 400 złotych.

Pamiętajcie o gwiazdce dla najbiedniejszych dzieci. Składajcie ofiary na pomoc odzieżową dla dzieci bezrobotnych. Składki przyjmuje Miejska Kasa Oszczędności m. Grudziądza na konto 36144 względnie sekretariat komitetu, ratusz, pokój 211.

Z parafii wojskowej. W niedzielę 24 bm. odprawi się nabożeństwo dla wojska o godz. 9.30, o godz. 11 nabożeństwo dla osób cywilnych, o godz. 24 pasterka w kościele garnizonowym. Podczas pasterki odśpiewa chór kościelny przy parafii wojskowej mszę pasterską z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej 64 p. p. Na chór przy organach wejście tylko dla członków chóru i orkiestry. W dniach 25 i 26 nabożeństwo dla wojska o godz. 9.30, a dla rodzin cywilnych o godz. 11. W pierwsze święto śpiewać będzie chór garnizonowy z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej 64 p. p.

# Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 37 (tel. 360) i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa 33, telefon 124.

## REPERTUAR KIN:

Apollo: „Tajemnica ogrodu zoologicznego”.  
Gryf: „Krol Cyganów” z Don Josse Moica.  
Orzeł: „Mata Hari” i „Piektło na ziemi”.

Grudziądzki hokej na lodzie. Bieżący sezon zimowy hokeja na lodzie jest nadzwyczaj obfity w stosunku do lat ubiegłych. Dowiadujemy się mianowicie od kierownictwa sekcji hokejowej Sokoła I, która w ubiegłym roku zdobyła mistrzostwo klasy B, a obecnie jest beniaminkiem klasy A obok Polonii Bydgoszcz oraz T. K. S. Z. Toruń, że właściwy sezon rozpoczyna się w dniu 26 bm. meczem towarzyskim z Polonią bydgoską, która rozgrywa w Grudziądzu w dniu 31 bm. z miejscowym przeciwnikiem zawody o mistrzostwo Pomorza. W dniu 6 stycznia 1934 wyjeżdża Sokół do T. K. S. Z. Toruń, a w dniu 14. I. 1934 bierze udział w turnieju, urządzonym przez Polonię w Bydgoszczy o puhar b. wojewody Lamota. W późniejszym terminie przyjeżdża do Grudziądza celem rozegrania meczu towarzyskiego świetna drużyna T. K. S. Z. z Torunia.

Kradzież z włamaniem do hotelu Kellasa. Do restauracji hotelu Kellasa włamali się w nocy nieznani złodzieje i skradli różne wódki oraz wyroby tytoniowe wartości około 150 zł. Złodzieje weszli na podwórze przed zamknięciem głównej bramy, poczem po północy wtargnęli do restauracji. Jak wskazują ślady, złodzieje musieli być dobrze obeznani z terenem, co każe przypuszczać, że kradzieży dokonał któryś z domowników.

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych. Przed tuł. sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko niejkiej Kotowskiej, oskarżonej o to, że w kwietniu br. udała się do akuszki W., która pomogła jej do spędzenia płodu za cenę 60 zł. Obie oskarżone przyznały się do

zarzucanego im czynu. Sąd pod przewodnictwem sędziego dr. Zdanowicza skazał Kotowską na karę 3-miesięcznego aresztu z zawieszeniem na przeciąg 3 lat, akuszerkę W. natomiast na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat, ponoszenie wszelkich kosztów oraz zawieszenie praktyki akuszeryjnej.

Kursy lyżwiarckie dla młodzieży szkół powszechnych, średnich, pań i panów. Miejski Komitet W. F. i P. W. przystąpił do zorganizowania kursów lyżwiarckich na terenie miasta Grudziądza. Kursy obejmują: jazdę figurową, szybką oraz hokej na lodzie. Szczegółowy rozkład kursów podamy w następnych numerach. Podkreślić nam wypada wysoce przychylnie stano-

**Wina gronowe:**  
węgierskie, francuskie, mszalne

**Spirytualja:**  
rummy, araki, kon'aki, piórze,  
oraz wszelkie wódki i likiery

poleca po niskich cenach

Specjalny skład win i wódek

**St. Zwierzyckiego**

Rynek 25      Telefon 565

Rok założenia 1899.      (23516)

Mistrzostwa bokserskie miasta Inowrocławia. Miejska Komenda W. F. i P. W. w Inowrocławiu organizuje w drugiej połowie stycznia 1934 r. mistrzostwa indywidualne miasta Inowrocławia w boksie. Udział w tych zawodach jest dostępny dla zawodników stowarzyszonych i nie-stowarzyszonych. W sprawie tej odbędzie się zebranie informacyjne dla kierowników organizacji w dniu 27 bm. o godz. 19 w Komendzie P. W. i W. F., magistrat, pokój 21. Regulamin zawodów oraz postanowienia odnośnie zgłoszeń zostaną wczas opublikowane komunikatem.

Ceny targowe. Na targu w Inowrocławiu w dniu 18 bm. płacono za: masło wiejskie 1,40 do 1,50 zł, masło mleczarskie 1,70—1,80 zł, jajka 1,60 zł, kaczki 2—2,50 zł, kury 2,50—3 zł, gęsi 4—7 zł, indyki 6—7,50 zł, gołębie 0,80—1 zł, para kurcząt 1,90—2 zł, jabłka 30—60 gr, cebula 10 gr, marchew 10 gr, buraki 10 gr.

Jeszcze o „prezesa lokatorów”. Jak się dowiadujemy, komisja rewizyjna Związku Lokatorów i Sublokatorów w Inowrocławiu w związku z ujawnionymi nadużyciami „prezesa” p. W. Lisieckiego przekazała wszystkie księgi kasowe i kwity do prokuratora przy sądzie grodzkim. W protokóle z dokonanej rewizji ksiąg kasowych i kwitów u skarbnika p. Tomaszewskiego komisja rewizyjna domaga się od pana prokuratora dokonania zajęcia wszystkich ksiąg kasowych i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej p. Lisieckiego.

Z walnego zebrania Tow. Pszczelarzy Kujawskich w Inowrocławiu. W niedzielę 17 bm. odbyło się w Inowrocławiu w sali p. Barteckiego walne zebranie Tow. Pszczelarzy Kujawskich, które zaigaił prezes p. Gryczka. Inowrocławskie towarzystwo będzie nosiło nazwę „Wielkopolski Związek Pszczelarzy w Poznaniu, oddział Inowrocław i okolica”. Nowy statut został przez obecnych przyjęty. Jak wynika ze sprawozdania sekretarza p. Ulatowskiego, towarzystwo liczy 60 członków. Skarbnik p. Wasilewski przedstawił stan kasy. Dochód wynosi 63,77 zł, rozchód 430,31 zł, a saldo 203,46 zł. Na wniosek wiceprezesa p. Wisły na rzecz biednych dzieci ofiarowano 30 zł. W skład nowego zarządu weszli pp.: Gryczka - prezes,

## Aresztowany w Chełmie fałszerz monet 10-tło złotych zniki bez śladu.

Z Chełmna donosi nasz korespondent: Jak donosiliśmy we wtorkowym numerze naszego pisma, policji chełmińskiej udało się aresztować dwóch członków dobrze zgranej szajki fałszerzy srebrnych monet, którzy starali się masowo puścić w obieg fałszywe monety 10-złotowe.

Po aresztowaniu spryciarza, który skrył się w domu pp. Krajczyńskich przy ul. Poprzecznej i przeprowadzeniu rewizji osobistej, która dała wynik niespodziewany — o czym już pisaliśmy — osadzono go wraz z aresztowaną kobietą-wspólniczką w areszcie policyjnym.

Następnego dnia, po czujnie spędzonej nocy, zastała policja celę próżną — spryciarz znikł bez śladu. Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów narazie ujawnić nie możemy. Policja tutejsza czyni energiczne kroki w celu schwytania zbiega i zlikwidowania całej szajki fałszerzy, gdyż do bandy tej należy podobno więcej jeszcze osobników.

Z licznych protokółów, spisanych przez tuł. urząd pocztowy i obracających się codziennie w handlu fałszywych 10-złotówek wynika, iż fałszerze ci w czasie swego krótkiego pobytu w Chełmie zdolali puścić w obieg poważną ilość fałszywych monet 10-złotowych.

# Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni Apteka Pod Orłem, Staromiejski Rynek.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

## REPERTUAR KIN:

Mars: „Mistigri”.  
Światowid: „Kurtyzana”.  
Palace: „Odzyskanie niepodległości Polski”.  
Lira: „Miłość zloczyncy”.

## TEATR NARODOWY.

W czwartek o godz. 20 program ten sam.  
W środę o godz. 20 program ten sam.

Tragiczna śmierć staruszki. Ciężka było położenie 83-letniej staruszki Balbiny Ziemnej. Jak mogła, ratowała się przed nędzą i pełna była zadowolenia, kiedy przydarzyła się jej sublokatorka. Nie przewidywała, że krótkie to pseudoszczęście opłaci życiem. Tragicznego dnia wywiązała się między nią a sublokatorką Olga Pawłowiczową kłótnia, w czasie której doszło nawet do bójk. Krótko po bójce staruszka zmarła. W podejrzeniu, że zmarła ona wskutek bójk, aresztowano Pawłowiczową. Po stwierdzeniu jednak, że śmierć nastąpiła wskutek wzburzenia nerwowego, została Pawłowiczowa zwolniona.

Kto dotąd uczył Toruń? Pytanie to zapewne ciekawe, ale więcej jeszcze kompromitujące społeczeństwo Torunia, a zwłaszcza tych, którym powierzono kwestję uroczystości jubileuszowych m. Torunia. Rozpędzono się w pierwszy dzień stycznia 1933, reklamowano w prasie, ścigano wycieczki z całej Polski, organizowano z tej racji wszelkie zjazdy i kongresy w Toruniu. I nikt nie zaprzeczy, że o Toruniu zapomniano. Istotnie jubilat zasłużył sobie na należytą cześć, w pierwszym rzędzie ze strony swych ziomków. A jak oni go uczyli? Uroczystości główne, na które zgłaszały swój przyjazd

ważne wycieczki nie tylko państw ościennych, ale pozaoceanicznych, odkładano z miesiąca na miesiąc. Rok jubileuszowy dobiega końca. Trudno tu omawiać siebie i innych. Wreszcie ustalono termin na czerwiec 1934 roku. Już w sierpniu ub. roku pisaliśmy kilkakrotnie, że czas najwyższy przystąpić do przygotowań uroczystości, skoro mają one wypaść na należytych poziomach. Jeśli jednak i przez cały rok nie starczyło czasu, to pożalowania godne. Może byłoby najwygodniej rozpisz konkurs na program uroczystości. Jeśli bowiem wiadomośc ta, że uroczystości odbędą się w czerwcu 1934 jest tak pewna jak wszystkie dotychczasowe, to karta w dziejach Torunia nie bardzo będzie o nas świadczyła, a społeczeństwo Toruniu spotka się ze słuszną krytyką całej Polski.

Z rozpraw sądowych. Ostatnio ukazały się w miejscowej prasie notatki z rozpraw sądowych, dotyczących sprawy rzekomej libacji, jaka miała miejsce w czerwcu 1931 w „Trzech Koronach”, a w której brali udział — jak pisał — p. Z., p. P. i p. P. z Torunia. W związku z tem padły ze strony p. W. pod adresem p. P. obelżywe słowa, za które w rozprawie sądowej I instancji za wyrokiem sądu grodzkiego z dnia 25. III. 33 został skazany p. W. na 1 tydzień aresztu i 50 zł grzywny oraz na odwołanie w miejscowych pismach. Nie zadowolony z wyroku p. W. przy wyjściu z sali rozpraw ponownie ubliżył p. P., za co spotkał się ze strony męża p. P. z doraźnym wymiarem policzka jeszcze w korytarzu sądowym. Ostatnio odbyła się w sądzie okręgowym ponowna rozprawa, w wyniku której sąd w wyroku swym uchylił wyrok I instancji. P. występowała bez zastępcy procesowego, gdy tymczasem strona przeciwna była zastąpiona. Jak nas informują, pani P., czując się poszkodowaną przez p. W., wniosła kasację, która niewątpliwie wyświetlił badźcobadź ważną dla niej sprawę i zaspokoi opinię publiczną.

# PRZYPOMINAMY

że w tym roku listowi i urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę dla „Dziennika Bydgoskiego”



**tylko do 23-go grudnia**

Uroczysta akademja Weteranów Powstań Narodowych z r. 1914-1919. W trzeci dzień świąt, dnia 26 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w Domu Żołnierza uroczysta akademja Weteranów Powstań Narodowych, zorganizowana ku czci 15-lecia Państwa Polskiego, jak również z okazji przypadającej 15-tej rocznicy pow-

wstania wielkopolskiego z bronią w rękę. Częścią akademji jest świetny program wokalnio-artystyczny. Wejście bezpłatne. Dobrowolne datki na fundację sztandaru.

Drugi ośrodek pracy ochotniczej w Grudziądzu. Dzięki zabiegom p. Prezydenta Miasta uruchomi w najbliższych dniach Towarzystwo Opieki nad niezatrudnioną młodzieżą drugi ośrodek pracy ochotniczej dla młodzieży przed-poborowej. Uczestnicy ośrodka otrzymają poza mieszkaniem, kompletną odzieżą i wyżywieniem, wynagrodzenie gotówkowe po 50 groszy dziennie. Do ośrodka przyjmuje się mężczyzn w wieku od lat 17 do 22, wyjątkowo jednak mogą być przyjmowane osoby samotne starsze względnie młodsze. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji wydział opieki społecznej, ratusz, pokój 113.

## Rekolekcje zamknięte podstawą pracy w SMP.

Rekolekcje zamknięte odbędą się dla członków Stow. Młodzieży Męskiej w Chojnicach w zakładzie św. Boromeusza od dnia 26. 12. br. godz. 8 wieczorem do dnia 30. 12. br. rano. Opłata wynosi za wszystkie dni 10 zł. Przywieź z sobą koniecznie bieliznę na pościel i ręcznik.

Zgłosić się bezwzględnie do dnia 23 bm. Późniejsze zgłoszenia mogą być nie uwzględnione. Zgłoszenia kierować pod adresem: ks. Kamrowski, wiceprezes okręgu SMP., Chojnice, pl. Kościelny 5. Tam też należy uiścić należność za rekolekcje, albo w dniu przyjazdu. Lepiej nadesłać przedtem. Wszelkie wygody zapewnione.

Każde S. M. P. powinno przynajmniej jednego druha rocznie wysłać na rekolekcje zamknięte. Czasy trudne, ale nie możemy pozwolić na to, abyśmy zginęli wśród ogólnego bezbożnictwa.

## Odpowiedzi redakcji

Maryś. Nie nadaje się.  
K. J. Miedzichód. Niestety, wiersze pańskie do druku się nie nadają. Jak można w ten sposób atakować kobietę?  
Przyszedłem patrzeć czy śmiać się z Tobą, przyszedłem natrzeć by dreszcz wstrzasnął Tobą! Czemu pan chce tę biedną dziewczynę naciierać? I wogóle czy ma pan patent na masażystę?



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1933 roku.

## KALENDARZYK.

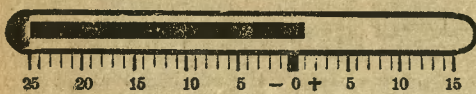
Dziś: Teofila i Tow. mm.  
Jutro: Tomasza ap.  
Wschód słońca o godzinie 8.10.  
Zachód słońca o godzinie 15.45.

## Stan pogody

W całym kraju pochmurno i mgliście. Miejscami drobne opady. Temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. — Obecnie w Muzeum wystawa „Grupy Plastyków Pomorskich“.

## DYŻURY NOCNE APTEK

- od 18. XII. do 24. XII. 1933 r.
- 1) Apteka Centralna.
- 2) Apteka pod Lwem (Okole).

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę i jutro, w czwartek ostatnie dwa przedstawienia w okresie przed-

świątecznym. Wypełni je arcywesoła krotoczwila Hennequina „ON I JEGO SOBOWTÓR“. Tak żywiołowa wesołość dawno już nie panowała wśród publiczności, takich burzliwych oklasków, nawet wśród akcji scenicznej, nie słyszano jeszcze na żadnej z dotychczas granych krotoczwil. Oklaski te zyskuje zarówno przezbawna komedia zlokalizowana na miejscowe stosunki, jak i pełna niezwykłej werwy, brawury i rozmachu komicznego gra całego zespołu z dyr. Stomą i Wilamowskim na czele.

Premjerę nowej, prześlicznej i przebogatej w niezmiernie wartościowe melodie operetki Fr. Soupego „MODELKA“ naznaczono na niedzielę, 24 bm. Rzecz ta otrzymała niezmiernie pieczołowite opracowanie muzyczne znakomitego kapelmistrza opery lwowskiej p. Leona Turkiewicz, który wydobywa całe piękno z partytury Soupego, reżyserja zaś znalazła w p. Dowmuncie niezwykle pomysłowego kierownika.

## Zbliża się 15-ta rocznica Powstania Wielkopolskiego

Celem zmanifestowania, że nie znamy różnic przekonań, gdy chodzi o obronę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, uprasza się wszystkie organizacje byłych wojskowych, sportowe i inne stowarzyszenia oraz Obywatelstwo miasta Bydgoszczy o jak najliczniejszy udział w obchodzie.

Program jest następujący:

26 grudnia br.: godz. 10.30: zbiórka organizacji przed kościołem garnizonowym; o godz. 11-iej nabożeństwo w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie pochód przed grób Nieznanego Powstańca i złożenie wieńca; o godz. 12.30 uroczysta akademja w sali Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej (wstęp bezpłatny).

Dnia 27 grudnia br.: godzina 20-ta: uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim z słowem wstępnym i „Warszawianka“. Bilety na przedstawienie w Teatrze w przedsprzedaży u inspektora Taboru Miejskiego p. Wozignoja, ul. Śniadeckich 5, telefon 615.

## Za komitet wykonawczy:

Brzeński, major rezerwy,

Prezes okręgu pomorskiego Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. z r. 1914/1919.

## Czyżby Wieczorek?

Pod Koronowem, w odległości jednego kilometra od stacji kolejowej, w polu, znaleziono trupa mężczyzny w wieku około 30 lat. Przy zmarłym nie było żadnych dokumentów, wobec tego trudno jest ustalić jego tożsamość.

Komisja sądowo-lekarska wydała orzeczenie, że osobnik ten zmarł prawdopodobnie śmiercią naturalną, gdyż na ciele jego nie wykryto oznak gwałtownej śmierci.

## Nowi generałowie.

Dziennik Personalny Min. Spraw Wojsk. nr. 14 przynosi nadanie stopnia generała brygady pułkownikom:

Eugeniuszowi Godziejewskiemu, Juljuszowi Alfredowi Drapelli, Władysławowi Andersowi i inż. Ludomiłowi Antoniemu Rayskiemu, szefowi departamentu lotnictwa M. S. Wojsk.

Ten sam Dziennik Personalny przynosi awanse 15 podpułkowników na pułkowników.

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka Józefa. Zalec. przez lek.

w ameryce także piją

**PODBIPIĘTE**

**KANTOROWICZA**

WINIAKI • LIKIERY • WINA

22110)

— **Telefony w święta.** W dniach 23, 24, 25, 26 grudnia oraz 31 grudnia 1933 r. i 1 stycznia 1934 r., t. j. w czasie wigilii świąt Bożego Narodzenia oraz w dniu sylwestrowym i Nowego Roku pobierane będą opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe w ruchu wewnętrznym w ciągu całej doby według stawek podanych w § 17 taryfy telefonicznej dla rozmów przeprowadzonych w godzinach słabego ruchu od 21 do 8 rano. Ulga przewidziana w wyżej wspomnianym § 17 taryfy telefonicznej wynosi 40%.

— **Akademickie Koło Bydgoszczan** urządzi w czwartek o godz. 16.30 schadzke towarzyską w kawiarni „Pod Oriem“, na którą zaprasza członków i sympatyków.

— **Pomorska Rodzina Kolejowa „Kolo Pań“** urządzi gwiazdkę dla wdów i sierot oraz dla dzieci niższych funkcjonariuszów kolejowych w dniu 22 bm. o godz. 17 w sali Ogniska K. P. W. przy ulicy Zygmunta Augusta.

## Praca ś. p. majora Cenzartowicza w Przysposobieniu Wojskowym.

W dniu 15 bm. zmarł niespodziewanie w szpitalu okręgowym w Toruniu major W. P. ś. p. Bolesław Cenzartowicz, komendant obwodowy P. W. 62 pp.

Ś. p. major Cenzartowicz, jako komendant obwodu P. W. 62 pp. był postacią szeroko znaną wśród uczestników sfer bydgoskiego społeczeństwa, jak również okolicznych powiatów. Wybitny oficer i dowódca, wzorowy obywatel, człowiek złotego charakteru i pięknych zalet ducha był wzorem koleżeństwa i ofiarności w pracy tak wojskowej jak i społecznej dla dobra Ojczyzny i ugruntowania Jej bytu państwowego. Zawsze czynny, pomocny, chętny, o niestrudzonej energii był wszędzie, wszystkim pomagał, doradzał i wszystkim się opiekował, co mogło tylko przynieść korzyść naszej Ojczyźnie. Nie znał co to wy-

poczynek jeżeli chodziło o pracę dla Państwa. To też był szeroko i naprawdę szczerze lubiany i kochany tak przez kolegów, jak i społeczeństwo, a zwłaszcza przez wszystkie organizacje P. W. Praca Jego cieszyła się też wielkim uznaniem u władz przełożonych i starszego pokolenia, które widziało w niej i oceniało właściwy kierunek w sensie państwowo-twórczym. To też wieść o Jego zgonie okryła żalobą serca wszystkich, którzy mieli możność z Nim się zetknąć. Nie chce się wprost wierzyć, że ten wzór obywatela-żołnierza tak przedwcześnie odszedł od nas. Rezultaty Jego pracy pozostaną jednak długo w pamięci tu, społeczeństwa. Niech Mu ta ziemia polska, dla której nie szczędził trudów, lekką będzie.

**Kupujcie Podarki Gwiazdkowe** a sprawicie radość Sobie i swoim!

## Bydgoszcz — przed świętami Bożego Narodzenia.

„Złota niedziela“ zawiodła złote nadzieje.

Zaledwie pięć dni dzieli nas od świąt. W warunkach normalnych był to okres silnej gorączki, która osiągała swój punkt kulminacyjny w ostatnim tygodniu przedświątecznym. W tym roku jest — cisza. Fakt ten stwierdzają właściciele poszczególnych składów, do których zwracaliśmy się, ażeby zasięgnąć informacji o ruchu w handlu w okresie przedświątecznym. Jeszcze cisza... Nawet tegoroczna

## „ZŁOTA NIEDZIELA“

była wymowną ilustracją ciężkich czasów. „Złota niedziela“ w Bydgoszczy zawiodła złote nadzieje kupców. Ulicami miasta przeszły naprawdę wielotysięczne tłumy, które falowały w śródmieściu do późnego wieczora. Celem spacerujących były po większej części zakupy świąteczne i składki także zapelniały się. Ale jaka skromna była liczba kupujących!

„Na dwadzieścia osób w składzie, jedna coś zakupiła“ — oświadczył nam pewien poważny kupiec bydgoski z głosem pełnym bólu i troski o zapłacone przyszłych wysokich podatków. Drugi kupiec znowu pyta:

— Czy może pan sobie wyobrazić jeszcze parę lat temu dom, w którymby wzajemnie nie obdarowywano się gwiazdkowymi upominkami? Dziś podarunki gwiazdkowe kupują jeszcze tylko zakochani. Kiedy dawniej kupowano przedmioty okazałe i wartościowe, dzisiaj tylko — jak najskromniejsze i

„praktyczne“ podarki...

Ach ta praktyczność! Ileż oroku odejmuje ona dzisiejszemu życiu!

To też ze względu właśnie na te „praktyczne“ podarki największą frekwencją cieszyły się składki galanteryjne, towarów trykotowych, wełnianych i bielizny oraz galanterji skórzaney i obuwia. W wielkich domach towarowych, jak Be-De-Te i u Braci Mateckich panował olbrzymi ruch, tak, że z trudem tylko można było się ruszyć z miejsca.

## Rada Główna Związku Inwalidów Wojennych domaga się uchylecia ostatniego dekretu.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) Ubiegłej niedzieli odbyło się w Klubie Urzędników Państwowych posiedzenie rady głównej Związku Inwalidów Wojennych, która — rzecz naturalna — zajęła się przedewszystkiem sprawą ostatniego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzającego poważne oszczędności kosztem inwalidów z armij państw zaborczych i wdów. Nie wyłączając przedstawicieli Wydziału Wykonawczego, którego kierownictwo objął **po ustąpieniu posła Karkoski p. major Wagner** (poseł B. B.), wszyscy mówcy wypowiedzieli się za koniecznością podjęcia akcji w kierunku u-

chylecia dekretu. Jeżeli już istnieje konieczność ofiar — zdaniem rady głównej ofiary ponieść powinni wszyscy, a nie tylko część inwalidów i wdów, której się przez wspomnianie przymusowej służby w armjach zaborczych robi moralną krzywdę, tem boleśniejszą, że wielką część tak zwanych inwalidów armij zaborczych wykorzystala swoje doświadczenie bojowe do czynnej walki o wolność Polski. Szczególnie głębokie wrażenie wywarły na obecnych przedstawienia delegatów Bydgoszczy pp. **red. Morozowicza i Bigońskiego**. Ostatni przypomnieli, że Polska, podpisując Traktat Wersalski, przejęła na siebie wszystkie zobowiązania, jakie miała Rzeczpospolita w stosunku do obywateli, zamieszkujących Polskę odstąpione terytorja. Miarodajne czynniki chyba zdają sobie sprawę z tego, jakie mu to zobowiązanie nakłada obowiązki w stosunku do inwalidów z b. armij niemieckiej. W końcu radził red. Bigoński zwrócić się do wszystkich klubów sejmowych z prośbą o znowelizowanie krzywdzącego dekretu drogą nowej ustawy. **Wnioski mówcy znalazły ogólną zgodę.**

W drugiej części posiedzenia omawiano sprawę nowego statutu związku. Wobec poważnej rozbieżności organizacji inwalidkiej, **wybrano komisję**, która opracuje nowy projekt i przedłoży go następnemu posiedzeniu Rady, zwołanemu na marzec przyszłego roku.

nagromadzonych smakolików. Czy jednak i w tej ważnej dziedzinie handlu ostatnie dni przedświąteczne nie miną pod znakiem zawiedzionych nadziei? W każdym razie dziś nigdy nie można się bawić w zbytni optymizm.

Reasumując bilans ostatniej „złotej“ niedzieli, stwierdzić należy ogólne przygnębienie kupiectwa. Mimo ogólnej biedy, depresji gospodarczej i bezrobocia ostatnia niedziela przed świętami Bożego Narodzenia zatrzymała nadal swą nazwę „złotej niedzieli“. Czy w tych czasach kryzysowych nie byłoby lepiej zamienić jej nazwy na „niedzielę błaszaną“?

## 5.000 CHOINEK.

Na ulicach i placach miasta spotykamy wszędzie widome symbole gwiazdki: choinki. Niewiele zwieziono w tym roku choinek do Bydgoszczy, przeznaczonych na sprzedaż. Bynajmniej nie przypominają, jak dawniej, gajów świerkowych, przeniesionych nagle cudem w serce miasta. Ale i ta niewielka ilość drzewek — około pięciu tysięcy — mało znajduje nabywców mimo, że ceny są niskie. Przy Placu Teatralnym nabyć można ładne drzewka bardzo tanio od 1—5 złotych. Prawdopodobnie popyt na drzewka zwiększył się gwałtownie przed samą wigilją. Ale nie wykluczone, że w ostatniej chwili może zabraknąć drzewek. A gwiazdka bez drzewka — to wogóle nie gwiazdka. Przynajmniej dla działwy, której choinka tak dużo daje czaru.

Ali!

CH. Z. M. P.

**ODRODZENIE**

KOŁO BYDGOSZCZ

**ROZGRYWKI SZACHOWE.**  
Dziś, w środę, 20 bm. o godz. 20-iej grają: Odrodzenie — Pion, w lokalu Odrodzenia.

— **Pasterka w kościołach.** Na skutek licznych zapytań wyjaśniamy, że pierwsza Msza św. na Boże Narodzenie, t. zw. pasterka, będzie odprawiana w kościołach o północy z niedzieli na poniedziałek, z 24—25 bm., lub rano w sam dzień Bożego Narodzenia, jak to jest w zwyczaju danej parafji.

— **Pieska-jamnika** złapał Marjan Lencki, zamieszkały przy ul. Konopnej 6, gdzie może się zgłosić właściciel.

## Ofiara morderstwa czy nieszczęśliwy wypadek. Tajemnicza śmierć wyjaśniona.

Z Chełmna donosi nasz korespondent: Przed kilku dniami doniesiono władzom policyjnym w Chełmnie o zagadkowej śmierci rolnika Jana Dąbrowskiego, zamieszkałego w Zakrzewie tuł. powiatu.

Jak zeznaje żona śp. Dąbrowskiego, w ub. niedzielę nocą około godz. 3 Dąbrowski usłyszał na podwórzu swego zabudowania głośne ujadanie psów. Aby przekonać się, czy ktoś obcy nie znajduje się w zabudowaniu, wstał,

wziął fuzję wiszącą nad łóżkiem, nabił ją i wyszedł. Po kilku minutach wrócił do mieszkania, uspokoił żonę i począł manipulować pilnikiem przy zamku dubeltówki. Nagle padł strzał. Dąbrowski ciężko ranny w policzek, upadł i po kilkunastominutowym męczarniach zmarł.

Czy powyższy wypadek rozegrał się zgodnie z zeznaniami żony denata, czy też może Dąbrowski padł ofiarą morderstwa, wykaże toczyce się śledztwo.



**Kino Krystal**  
Pocz. o g. 5, 7 i 9.

**Dziś w śróde premiera wielkiego arcydzieła, słynnego reżysera Van Dyke, twórcy „Pogoni”, „Trader Horn” i „Człowieka Małpy”, który stworzył arcydzieło nad arcydziełami. Genjusz reżysera świecił swój największy triumf w potężnym dramacie życiowym o niebywałym napięciu pod tyt.**

**Nocne Sady**

W rolach głównych:  
**Phillips Holmes - Anita Page**  
**Walter Huston - Lewis Stone**

Jest to faktyczne arcydzieło, które wstrząsnęło sumieniami społeczeństw.  
Uwaga: W sobotę kino nieczynne

Prócz tego (23785) **nadprogram.**  
Całość 14 aktów.

# Krwawy napad rabunkowy pod Tczewem

Woznica ciężko ranny. — Sprawca napadu 21-letni bandyta ujęty.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennikar Bydgoskiego“.)

Tczew, 20. 12. W poniedziałek 18 bm. w późnych godzinach wieczornych obiegła miasto Tczew wieść o krwawym napadzie rabunkowym na woznicę hurtowni kolonjalnej Struczyńskiego, 64-letniego Michała Piocha, zam. w Tczewie przy ul. Czyżykowskiej. Napad miał miejsce na szosie Czarlin—Górki—Tczew. W czasie napadu został postrzelony woznica Pioch w głowę i ramiona.

**CO MÓWI O NAPADZIE OFIARA ZBRODNI?**

Nasz sprawozdawca jako pierwszy udał się do miejscowego szpitala św. Wincentego, gdzie umieszczono ciężko ranną ofiarę, Michała Piocha, który opowiedział przebieg zbrodni.

— Jak zwykle rano w poniedziałek wyjechałem z cysterną naftową w powiat, by dostarczyć odbiorcom naszym naftę. Droga moja prowadziła z Tczewa przez Pełplin do Rajków. W Rajkowach około godz. 16 przed wyjazdem do Tczewa podszedł do mnie znany mi z widzenia

cały wieczór poniedziałkowy wywiadowcy policji Rutha, Fiałkowski i Ronowski głowili się nad tem, kto mógł dokonać napadu. Po mozolnych poszukiwaniach dzielną wywiadowcy wpadli na trop zbrodniarza.

Około północy wywiadowcy obstawili baraki bezrobotnych przy ul. 30 Stycznia nr. 20, gdzie wraz z rodziną zamieszkiwał zredukowany kolejarz Rekel, którego 21-letni syn Albert był przypuszczalnym sprawcą napadu. W chwili wkroczenia do mieszkania policji młodociany bandyta spał spokojnie w łóżku.

**JAKIE POBUDKI SKŁONIŁY GO DO ZBRODNI?**

Zaraz po zakuciu Alberta Rekeła w kajdany ten przyznał się do napadu, przyczem wskazał miejsce, w którym ukrył rewolwer bębenny. Narzędzie zbrodni leżało pod krzakiem w ogrodzie Lilientalla przy ul. 30 Stycznia. Młodo-

ciany bandyta pilnie śledził od dłuższego czasu przebieg zbrodni, których szczegóły podawał „Tajny Detektyw”, a że był zawodowym złodziejem, kilkakrotnie karany, przeto był pewien, iż napad rabunkowy na woznicę Piocha się powiedzie.

W podejrzeniu o współudział przy opracowaniu tego szatańskiego planu napadu rabunkowego policja przytrzymała 18-letniego Alionsa Rekeła, brata zbrodniarza.

Dzielnej policji śledczej, która w tak krótkim czasie wykryła i ujęła bandytę, należy się wielkie uznanie. Kierownik wydziału śledczego komisarz Cewe w ciągu nocy i cały dzień poniedziałkowy prowadził śledztwo.

Wobec przyznania się Rekeła do zbrodni i rozpoznania go przez rannego woznicę, należy w końcu grudnia br. oczekiwać w Tczewie sądu doraźnego.

**Na Święta!**

Polecamy

**wina, miody i szampany**

**H. MAKOWSKIEGO**

W KRUSZWICY.

Wielki Złoty Medal Państwowy! (23780)

osobnik, liczący około 20 lat, który prosił mnie o pozwolenie zabrania się wozem do Tczewa. Stary woznica, nie przecuwając nic złego, uczynił zadość prośbie młodzieńca i o godz. 16,30 wyjechał z Rajków w kierunku Tczewa.

**NAPAD I STRZAŁY.**

Około godz. 20,15 w chwili, gdy wóz podjeżdżał na stromą górę pomiędzy wsiami Czarlin—Górki (około 3 km. od Tczewa) młodzieńiec prosił woznicę o zatrzymanie wozu. Woznica zatrzymał wóz, a pasażer skoczył do przydrożnego rowu.

Nagle z rowu padły cztery szybko po sobie następujące strzały rewolwerowe, z których trzy ciężko zraniły woznicę. Ten, uczuwszy piekielny ból, podciął konie i ruszył galopem do Tczewa, gdzie po zgłoszeniu o napadzie policji został przewieziony w ciężkim stanie do szpitala św. Wincentego.

**JAK UJĘTO**

**MŁODOCIANEGO ZBRODNIARZA?**

W szpitalu ranny woznica opisał wywiadowcom rysopis młodocianego bandyty. Przez

## O mur serc ofiarnych ludzi rozbijają się fale bezrobocia i nędzy.

Wszystkim jest ciężko. Kryzys. Los tylko dla bardzo nielicznych jest łaskawy. Za to dla bardzo licznych jest wyraźnie nielaskawy. I ci jednak nie mogą być opuszczeni.

Bezrobociu, nędzy, głodowi i chłodowi musi się przeciwstawić ofiarny wysiłek tych, którzy mają pracę i dochód. Zła fala musi się rozbijać o zespolony mur dobrych serc ludzkich.

Ofiary na bezrobotnych nie można odmówić. W dalszym ciągu stanęli w szeregu:

98. Na zawezwanie urzędników K. K. O. miasta Bydgoszczy złożyli urzędnicy Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności na powiatowy fundusz dla bezrobotnych w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. bydgoskiego z 7,— i wzywają do dalszego kontynuowania akcji pp. urzędników Starostwa i Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy.

99. P. lekarz weterynarii Julian Grzmil składa z 5,— i wzywa pp. lek. wet. Henryka Kubalego, Mariana Rypińskiego, Józefa Weigta do poparcia szlachetnego celu.

100. Na wezwanie p. Gierszewskiego składa p. Władysław Burdelski z 5,— i wzywa do dalszych ofiar p. Kochańskiego, restauratora, p. Laskiego urzędnika lasów, p. Szmida emeryt. starostę i p. Adama Bukolta.

101. P. dr. med. Halina Zielińska, wezwana przez p. mecenasa Kaszyńskiego, składa z 5,— i prosi ze swej strony do łączuszka p. dr. Ziętak-Kretowiczową.

102. P. Czesław Dratwiński (ul. Ossolińskich 17) składa z 5,— i wzywa p. Ignacego

Zurawskiego, kupca (pl. Wolności 3) oraz lekarza-dentystę Stefana Jabłoniowskiego (ul. Dworcowa 7).

103. Pracownicy oddziału firmy Standard-Nobel w Polsce S. A. składają z 25,— i wzywają pracowników oddziału firmy „Polmin” i „Karpaty”.

104. P. dyr. J. Dziewulski składa z 10,— i wzywa p. dyr. Watółko i p. Bronisława Zamiarę.

105. Z 5,— składa p. dr. Wincenty Wróblewski.

106. P. Ciupkowa składa z 5,— i prosi p. Marię Kockową z ul. Gdańskiej i p. Knuthową z ul. Piotra Skargi.

107. P. Maksymilian Rutkowski składa z 5,—

108. N. N. składa z 3,—.

109. Na wezwanie K. P. H. przy VIII. druz. harcerskiej składa Ogólne Koło Przyjaciół Harcerzy z 5,— i wzywa: 1. K. P. H. przy I. druz. żeńskiej (Gimn. Żeńskiej), 2. K. P. H. przy IV. drużynie (Gimnazjum Human.), 3. K. P. H. przy VI. drużynie (Gimnazjum Kopernika).

110. Na wezwanie p. dyr. Koczwały wpłaca p. W. Przywarski z 5,— i wzywa p. adwokata Sylwestra Felcyna, p. W. J. Łuczukowskiego, hurt. tow. kol. i p. J. Marchwickiego, hurt. żel. do kontynuowania wniosłego dzieła.

111. P. dr. Janusz Budzyński składa z 5,— i wzywa do dalszej składki p. Aleksandra Marcinkowskiego, właściciela hotelu „Pod Orłem” i p. Hieronima Katorskiego, właściciela hotelu „Gastronomia”.

112. P. Walerjan Gonczewicz składa z 5 i wzywa p. Pawła Rutkowskiego (Grunwaldzka nr. 33), p. wojtę Romańskiego Leona (Zbożowy Rynek 10), p. Marmurowicza Tomasza (Zbożowy Rynek 12), p. Żbikowskiego Michała (Zbożowy Rynek 7), p. Hieronima Katorskiego (hotel „Gastronomia”).

113. P. W. Kaliski składa z 5,— i wzywa do dalszego kontynuowania sekretarza miejskiego p. Swedka.

114. P. Stefan Okoniewski składa z 5,— i wzywa p. Włodzimierza Junka.

115. P. Zygmunt Schonstein składa z 5,—.

116. P. Klemens Stark składa z 10,—.

117. Na wezwanie personelu adwokata dr. Budzyńskiego składa personel Tow. Ubezpie-

**WSPANIAŁE PIECZYWO TO RADOŚĆ GOSPODYN PAMIĘTAJCIE PRZY ZAKUPACH ŚWIĄTECZNYCH o prozku do pieczenia**



czeń „Vesta” oddział w Bydgoszczy z 15,— i wzywa Tow. Ubezpieczeń „Przezorność”.

118. P. dyr. Leon Stepczyński z 5,—.

119. P. J. Butowska składa z 20,—.

120. Personel firmy Dom Towarowy Bracia Mateccy składa z 50,— i wzywa do dalszego kontynuowania łączucha ofiar personelu firmy Bydgoski Dom Towarowy.

121. W miejsce wieńca na trumnę sp. Norberty Dąbrowa-Budzyńskiej składa lekarz-dentysta Lewandowski 10 zł na kuchnię ludową.

W nr. wczorajszym napłył poprawić: 97. „Tani Bazar” p. Filipiakowie składają z 5,— na bezrobotnych. Dalsze ofiary przyjmuje kasa „Dziennika Bydgoskiego”.

Dla uniknięcia nieporozumień stwierdzamy raz jeszcze, że Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” pośredniczy jedynie w zbiorce, natomiast nie zajmuje się wcale rozdziałem funduszy. Po ukończeniu zbiórki pieniądze zostaną przekazane na konto Miejskiego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym i dlatego wszelkie próby o pomoc należy kierować wyłącznie do Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej.

### Sukcesy Stanisława Lewińskiego w Warszawie.

Po wielokrotnych sukcesach zagranicą, Stanisław Lewiński koncertował z powodzeniem w Warszawie, gdzie wystąpił w własnym recitale dnia 16 bm. w auli Akademii Sztuk Pięknych. Koncert Lewińskiego odbył się pod protektoratem rektora A. S. P. p. prof. Tadeusza Pruszkowskiego.

Zauważyć należy, że utwory w wykonaniu St. Lewińskiego zostały nakręcone na płyty gramofonowe „Sirena-Elektro”. W styczniu 1934 roku p. L. wystąpi w radiostacji warszawskiej. O bliższym terminie powiadomimy Sz. Publiczność.

### Pożar.

W fabryce mydła p. Pyzek przy Zbożowym Rynku 8 wybuchł pożar podczas rozgrzewania zamarynżonej wody w rurach wodociągowych. Zapaliła się podłoga. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej udało się w krótkim czasie pożar stłumić.

### PROGRAM W KINACH.

**ADRIA.** Dziś oryginalny pod każdym względem dźwiękowiec p. t. „Halo, Paryż — halo, Berlin!” Romans telefonisty niemieckiego z telefonistką francuską. W wersji francuskiej i niemieckiej. Ciekawe powikłania sytuacji. Prócz tego nadprogram. Pocz. o godz. 5.

**APOLLO.** Dziś po raz ostatni wielki film z życia polowiaczy pereł p. t. „Samorang”, nagrany przez mieszkańców wyspy tej nazwy, oraz nadprogram w którym „Opowieść lasu” z serji filmów kolorowych, stanowi prawdziwe arcydzieło sztuki rysowniczej sławnego dziś już Walty Disney’a. Całość programu ładna i ciekawa, zupełnie jakby dla tego miłego lokalu kinowego ułożona i wybrana, godna widzenia. Pocz. o 5.

**BALTYK.** Dziś nowy podwójny program: arcyzabawna komedia p. t. „Pat i Patachon w opalach” oraz drugi film polski. Pocz. o 5. Dla młodzieży dozwolone.

**KRYSTAL.** Znamienny reżyser i twórca „Pogani”, „Trade Horna” i innych świetnych filmów, Van Dyke stworzył nowe dzieło, które przyniosło mu nowy triumf, p. t. „Nocne sady”, dramat życiowy, wstrząsający sumieniami społeczeństw. Rzecz osnuta na tle sądów, które w Ameryce działają szybko, natychmiast, a więc i w nocy. W głównych rolach Phillips Holmes, Walter Huston oraz Anita Page. Prócz tego nadprogram. W sobotę kino nieczynne.

**MARYSIENKA.** Dziś nowy wielki podwójny program. Należałoby zaliczyć do najbogatszych i najobfitszych w wrażenia artystyczne, które przeżywać będą miłośnicy kina w filmie dźwiękowym pt. „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni” z udziałem Lil Dagover i Iwanem Petrowiczem. Gra tej pary artystów zawsze pociąga miłośników kina. Niemniej, a może więcej emocjonujących przeżyć da drugi film p. t. „W każdym porcie dziewczyna” z sympatycz-

nym piosenkarzem paryskim Albertem Préjean w głównym roli marynarza.

**REWJA** wyświetla olbrzymi program, składający się z dwóch filmów. Na wyróżnienie i polecenie zasługujące przedewszystkiem o niezwykłym napięciu dramatycznym dźwiękowiec pt. „Frankenstein”. Niesamowite i nieprawdopodobne wprost dzieje tworzenia sztucznego człowieka z kilku części. W roli głównej Borys Karloff. Tragiczna akcja wypadków, ni-szczycielska robota i morderstwa sztucznego człowieka przejmują widza do głębi. Pocz. o 5.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

**CZWARTEK, 21 GRUDNIA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00: Audycja poranna. Drobne utwory J. Brahmsa z płyt. 12,35: 10-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. W programie muzyka klasyczna i polska. 15,40: Orkiestra jazzowa pod dyr. Br. Szulca. 16,40: Przegląd czasopism kobiecych. 16,55: Soliści z Krakowa. Celina Nadi (śpiew) i Olga Martusiewiczówna (fortepian). 17,50: Nowiny rolnicze. 18,00: Odczyt z cyklu „Polska Współczesna”. 18,20: Słuchowisko z Krakowa pt. „Światło w grobie” p-g Bertona. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00: Koncert popularny w wyk. ork. P. R., solista Janusz Popławski (tenor). 21,00: Skrzynka pocztowa techniczna. 21,15: Dalszy ciąg koncertu. 22,00: Piosenki w wyk. p. Zofii Terné (płyty). 22,15: Muzyka taneczna z kabaretu „Femi”.

**ZAGRANICA.** Rzym. 20,40: „Casa mia, casa mia” operetka Pietri’ego. Medolan. 20,40: „Napój miłosny” opera Donizetti’ego. Hilversum. 20,55: Koncert symfoniczny. Paryż. 21,00: „Żydówka” opera Halevy’era (III akt) i „Robert Djabel” opera Meyerbeera (III akt) Monachjum. 21,20: Koncert symfoniczny.

## Ciekawy spór o opakowanie herbaty.

(n). Firma „The Anglo-Asiatic Company Limited London” oddział w Gdańsku zakazała kilka kupców polskich, m. in. p. **Konstantego Lemkego z Bydgoszczy**, ulica Chodkiewicza 22 o zaniechanie używania dotychczasowego opakowania herbaty.

Powódka twierdziła, że jej wyłącznie przysługuje prawo sprzedaży herbaty pod nazwą „W. Wysocki i Ska”, która jest odpowiednio opakowana i ma nadrukowany znak ochronny. Powołując się na przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, wniosła firma „The Anglo Asiatic Company” o zasądzenie pozwanym kupców bydgoskich o zaniechanie używania takiego opakowania, zaniechanie używania znaku ochronnego i zapłacenie odszkodowania.

Zastępca prawni pozwanym **adw. Majchrzak** udowodnił, że opakowanie herbaty przez nich używane od dłuższego czasu jest odmiennie od opakowań powódki i **znak towarowy odmienny**. Jest między stronami nierówny, że firma **Wysocki i Ska**, od której powódka miała nabyć prawo do wy-

łącznej sprzedaży pewnej herbaty, od roku 1914 nie istnieje. Powódka nie wykazała, że przysługuje jej prawo do wyłącznego używania firmy W. Wysocki i Ska, albowiem na podstawie poświadczenia londyńskiego notariusza Casey, przedłożonego do akt, przyjął sąd za ustalone, że firma Wysocki scedowała swoje prawa używania firmy i opakowania powódce dopiero w roku 1922. Powódka pozbawiona nie wykazała niczem, by używanie pewnego opakowania i określenie słownych było ochronione przez Urząd Patentowy, przeto nie wykazała żadnych wyłącznych praw do używania swego opakowania.

Znaki pozwanym nie mogły wprowadzić w błąd publiczność, gdyż są w rysunku odmiennie, wobec czego brak wymogów z artykułów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Sąd w związku z wywodami powyższymi żądał, by „The Anglo-Asiatic Company” uznała za niezasadnione i dlatego powództwo oddalił.



**Sprawiedliwości stało się zadość**

Drugi bandyta ze Zblewa stanął przed Sędem Bożym.

(Od własnego sprawozdawcy).



Tczew, 20. 12. Jak już donosiliśmy, sprawców głośnego napadu na policjantów w Zblewie, w czasie którego padł na posterunku od kuli bandytów s. p. post. Matysiak, było dwóch: **stracony na szubienicy Klemens Wencki oraz 31-letni kaszacz Izidor Muszyński, obaj ze Starogardu.**

Muszyński wskutek otrzymania rany postrzałowej ze względu na beznadziejny stan nie stanął przed sądem doraźnym w Starogardzie.

Muszyński przebywający od chwili zbrodni w szpitalu Sióstr Elżbietanek w Starogardzie, **uniknął wprawdzie szubienicy, ale nie wyroku Boskiego, zmarł bowiem we wtorek, 19 bm. o godz. 11 rano w szpitalu.**

Obok zamieszczamy fotografię Muszyńskiego na łożu śmierci.

— Do Naczelnego Komitetu zrzeszeń kupiectwa galezi papierniczo-piśmienniczej w Warszawie weszli ze strony kupiectwa chrześcijańskiego pp. Kazimierz Bartel z Bydgoszczy i A. Struk z Poznania.

— Sekretariat Komitetu Miejskiego L. O. P. P. mieści się w budynku przy ul. Grodzkiej 25, pokój 3 (tel. 600-605). Sekretariat jest czynny codziennie od godz. 9—12. Po wszelkie informacje w sprawie przystąpienia do L. O. P. P., zapisania się na kurs prosimy się zwracać bądź to piśmiennie, bądź telefonicznie, bądź też ustnie.

— Wszystkie miarodajne czynniki jednogłośnie stwierdziły, że żarówki elektryczne „Tungsram” są najoszczędniejsze w zużyciu prądu i dlatego rzeczywiście oszczędny konsument żąda zawsze tylko żarówki „Tungsram”.

— Miejska Szkoła Handlowa, ul. Jagiellońska 24. W dniu 20 bm. o godz. 19,15 odbędzie się pokaz wszelkiego rodzaju przyborów i wzorów księgowości przebitkowej „Definitiv”, połączony z referatem i praktycznymi wyjaśnieniami. Referować będzie p. M. Szepel, przedstawiciel i organizator firmy „Polska Organizacja Definitiv” Katowice. Wstęp wolny nietylko dla słuchaczy kursu księgowości przebitkowej, lecz również dla wszystkich zainteresowanych osób tak właścicieli firm, kierowników, jak i pracujących w dziedzinie księgowości, a zwłaszcza członków Związku Księgowych okręgu nadnoteckiego.

Stan wody na Wiśle dnia 20 grudnia: Zawichost —, Warszawa —, Plock —, Toruń 1.09, Fordon 1.37, Chelmno 0.48, Grudziądz 1.21, Korzeniewo 1.35, Piekło + 0.54, Tczew + 0.54, Einlage 2.26, Schievenhorst 2.48.

**Uczennica wpadła pod koła tramwaju.**

We wczorajszy wtorek o godz. 9,30 przed południem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy ul. Dworcowej w pobliżu ul. Królowej Jadwigi. Szczegóły są następujące:

Piętnastoletnia uczennica Liceum Handlowego **Jadwiga Kozłowska**, zamieszkała przy ul. Nowodworskiej 26 krocząc za tramwajem idącym w kierunku dworca, zamierzała przejść przez drugi tor nie zważając na nadjeżdżającego z przeciwnej strony tramwaj, idący w kierunku Placu Teatralnego, nagle znalazła się w obliczu groźnego niebez-

pieczeństwa. Silnie uderzona przez tramwaj upadła na bruk.

Dzięki tylko niezwyklej przytomności umysłu konduktora udało się wóz momentalnie zahamować, przez co uniknięto większego nieszczęścia. Uczennicę wydobyto z pod wozu. Odniosła ona na szczęście jedynie lżejsze kontuzje prawego boku. Po zaopatrzeniu uczennicy przez lekarza odwieziono ją na własne życzenie do domu. Wypadek ten niech będzie ostrzeżeniem dla innych osób lekkomyślnie przechodzących przez jezdnię.

**Bezczelny wybryk.**

Na niezwykle wybryk pozwolił sobie wczoraj dwukrotnie głuchoniemy Jan Kulczyński. Około godz. 11 przed południem, wybijając szybki w sygnalizatorze pożarnym przy ul. Rycerskiej i dusząc na guzik zaalarmował straż pożarną, która natychmiast zjawiała się, lecz zaraz odjechała po stwierdzeniu, że podła ofiarą łobuzerskiego wybryku.

W pół godziny później ten sam o-

sobnik zaalarmował straż pożarną przy głównym dworcu i począł uciekać. Zauważyli to przechodnie, którzy zatrzymali osobnika i oddali go w ręce policji. Straż pożarna w ten sposób po raz drugi została wprowadzona w błąd.

Kulczyńskiego przetrzymano w areszcie. Czeką go niewątpliwie surowa kara przed sądem.

**DZIAŁ SPORTOWY**

**MECZ BOKSERSKI W TORUNIU.**

Toruń. Jak już donosiliśmy w naszym „Tygodniku Sportowym”, odbył się w Toruniu ciekawy mecz bokserski pomiędzy drużynowym mistrzem Pomorza — Grudziądzkim K. S., a toruńskim Gryfem Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny grudziądzkiej 10:4.

Ze względu na ciekawe wyniki — podajemy szczegóły: **muśza:** Czortek (G) zmusił Zielińskiego do poddania się w drugiej rundzie; **kogucia:** Krzemieński (G) pokonał Lewandowskiego przez techniczny k. o. w drugiej rundzie; **piórkowa:** Kozłowski (G) pokonał na punkty Grabowskiego II, a Wróblewski (G) wypunktował Grendę; **leka:** Stoszek (G) zremisował z Seroczyńskim; **półśrednia:** Witkowski (G) zremisował z Grabowskim I; **średnia:** Leszczyński (T) wypunktował Sobocińskiego.

**TRAGICZNA ŚMIERĆ BOKSERA NA RINGU.**

Budapeszt. Na Węgrzech w miejscowości Szegedzi w czasie zawodów bokserskich pomiędzy Szilagyim a Dornerem, ten ostatni **otrzymawszy uderzenie w okolice serca, zmarł na miejscu.**

**IDEALNE WARUNKI DLA NARCIARZY W ZAKOPANEM.**

Zakopane. Świeże śniegi, które spadły ostatnio w Zakopanem, poprawiły znacznie pokrywą śnieżną, która w obecnej chwili, dzięki utrzymującym się mrozom, stwarza idealne warunki dla uprawiania wszelkich sportów zimowych. Ruch sezonowy w związku z tem znacznie się ożywił i zaczyna przybierać już charakter pełni sezonu zimowego. Prawdopodobnie tegoroczny sezon będzie o wiele lepszy od ubiegłego.

**LOCATELLI POKONANY.**

B. mistrz świata wagi lekkiej Canzoneri pokonał w Nowym Jorku b. mistrza Europy Włocha Locatelliego na punkty po dziesięciorundowej walce. Był to pierwszy mecz Locatelliego za oceanem.

**KANADYJCZYCY ROZPOCZĘLI SWÓJ ZWYCIĘSKI POCHÓD.**

Paryż. Kanadyjczy hokeiści Ottawa Shamrocks pokonali w Paryżu reprezentację Francji w stosunku 5:1.

**ARGENTYNA BIJE URUGWAJ 1:0.**

W rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie Południowej Ameryki, Argentyna pokonała w Montevideo Urugwaj 1:0.

**TURNIEJ KOSZYKÓWKI K. K. S. SPARTY.**

Wpisowe od drużyny zgłoszonej do turnieju nie wynosi zł 5, jak mylnie zostało podane w tygodniku sportowym, lecz zł 1,—. Zgłoszenia przyjmuje p. Bejgerowski, Staszica 5 do dnia 27 bm. włącznie.

**Odpowiedzi redakcji**

**R. Chelmża.** W razie uzyskania renty uprawnień rozpocznie się z dniem postawienia wniosku.

**J. Rasmus — Grudziądz.** Reklamacji nie możemy wziąć pod uwagę, gdyż wiadomość zaczerpnięliśmy z urzędowego komunikatu Gł. Komisarjatu Policji w Gdyni. Prosimy tam się zwrócić po rehabilitację.

Światowo opatentowana **SUSZKA „OVALO”** zawiera 98 warstw najlepszej bibuly, jest znacznie tańsza od tejże samej i oszczędniejsza, używanej w dotychczasowych suszkach. Sprzedawca we wszystkich składach matorajów piśmiennych. Fabryka „Ovalo”, Warszawa, ul. Długa 39, telefon II-99-45.

**Rozdział notariatów w Wielkopolsce.**

Minister Sprawiedliwości mianował na podstawie nowych w tej dziedzinie obowiązujących ustaw notariuszami w mieście Poznaniu: Prądzyńskiego, Jeszkego, Czesława Chmielewskiego, Piechockiego, Jana Sławskiego, Jawornika (b. prokuratora s. a. w Toruniu), Korczyńskiego (b. sędziego apelacyjnego w Poznaniu), Żuromskiego, Garlińskiego i Zygmunta Nowosielskiego.

Notariuszami na prowincji będą według informacji z kół urzędowych następujący:

W Bydgoszczy: Tempski, Nieduszyński, Tyrowicz, Drwiega, Meissner; w Śremie: Janusz; w Gnieźnie: Lauterer i Mielcarek; w Inowrocławiu: Gryziecki i Trampler; w Ostrowie: Podejma i Nykiel; w Środzie: Stachowiak i Burdajewicz; w Obornikach: Szoldrski; w Wągrowcu: Melanowicz i Myszkowski; w Lesznie: Wyrzykowski i Wojdon; w Nowym Tomyslu: Łukawski; w Krotoszynie: Pawłowski; we Wrześni: Kaczorowski; w Szubinie: Kolszewski.

Ogłoszenia urzędowe jeszcze niema, zajęć więc mogą w ostatniej chwili pewne zmiany.

**INFORMATOR** dla PRZYJEZDZAJĄCYCH do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

**Gdzie się wykąpie?**

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

**Drogerje:**

K. Brückmann, St. Rynek 21. Najt. źródło ozdób choinkowych.

Przyprawy do piekarni zawsze świeże w drogerii i perfumerji W. Krack, Hetmańska 1.

Najtaniej zakupisz podarki gwiazdkowe w Drogerji „Minerwa”, Gdańska 17.

**Restauracje:**

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

**Kabarety:**

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

**Gdzie i co kupić?**

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

M. Susała, Stary Rynek 19. Pończochy, skarpety, rękawiczki, swetry, bluzeczki, trykotarze.

H. Kaszubowski, s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Fa Paprzycki, Zbożowy Rynek 4 (róg Bernardyńskiej) tel. 1549. Sprzęty domowe i kuchenne, gwoździe, łańcuchy, narzędzia rzemieślnicze i rolnicze.

akaszewska, Św. Trójcy 28. Trykoty, pończ., artykuły dam. i męski.

B. Jagła, Marsz. Focha 10. Tel. 1462. Polecam w wielkim wyborze delikatesy, wina, likiery oraz drób i dziczyznę.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

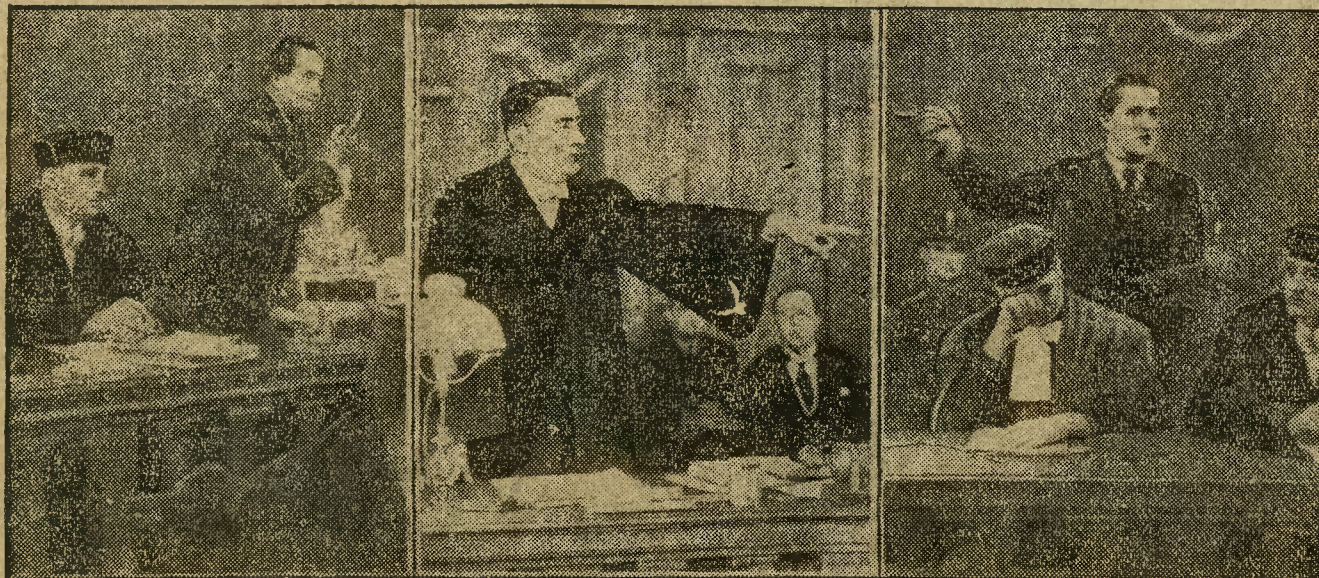
**Odjazd pociągów z Bydgoszczy:**

Toruń-Warszawa	2.20, 6.20, 8.06, 13.15, 15.43, 18.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40.
Nakło-Pila	3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodzica	5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe	14.15, 6.14, 22.59.

**Z ROZMÓWEK MAŁŻEŃSKICH.**

— Dawniej mówiłeś, żebyś mnie całą zjadł z rozkoszą, a teraz robisz mi awanturę o jeden mój włos w zupie!

**Gigantyczny proces. Ostatnie słowo obrońców i oskarżonych.**



W ubiegłą sobotę zakończył się przedostatni akt największego procesu ostatniej doby o podpalenie Reichstagu.

Oskarżeni za wyjątkiem van der Lubbo i ich obrońcy zabrali jeszcze raz głos, aby podnieść momenty odciążające ich.

Na ilustracji widzimy Bułgara Dymitrowa, który przy swych wywodach namiętnie gestykuluje. W środku adwokat dr. Sack,

obrońca Torglera wygłasza swe świetne przemówienie. Po prawej stronie mówi przywódca komunistów niemieckich Torgler.

Opinia publiczna z niezwykłym zainteresowaniem oczekuje teraz wyroku. Ogłoszenie jego nastąpi w sobotę, 23 bm.

O rozmiarach procesu świadczą poniższe cyfry: Rozprawa główna toczyła się przez okres trzech miesięcy. Przed trybu-

nałem przewinęło się 200 świadków — nie licząc przeszło 500 osób przesłuchanych policyjnie. Protokoły posiedzeń przekroczyły 15.000 stron pisma maszynowego. Dwa tysiące dzienników krajowych i zagranicznych podawało sprawozdania z procesu. Z dyplomacji przysłuchiwali się rozprawie wszyscy niemal konsulowie państw obcych w Lipsku, wśród nich konsul polski dr. Ta-deusz Brzeziński.



Ulgi w spłacie podatku spadkowego i od darowizn.

Z dniem 31 grudnia br. upływa termin ulgowej spłaty podatku spadkowego i od darowizn, wymierzonego przed 1 kwietnia 1933 r., tj. przed wejściem w życie nowej ustawy z dnia 14 marca 1933 r.

Omówione ulgi mają zastosowanie tylko w tym przypadku, jeżeli podatnik uiszcza przysługującą na niego podatek najdalej do 31 grudnia 1933 r.

Przypuszczać należy, że podatnicy, zalegający z powyższymi podatkami, skorzystają we własnym interesie z powyższych ulg i przez spłatę 1/4 względnie 1/2 części pierwotnie wymierzonego podatku umorzą swe zaległości z powyższych tytułów, nawet choćby w tym celu mieli zaciągnąć mniej uciążliwe pożyczki, gdyż podobna okazja prawdopodobnie się już nie nadarzy.

Tow. Emerytów i Rencistów.

Dnia 17. 12. zmarł członek Tow. Emerytów Państw., inspektor szkolny Ignacy Modrzewski. Pogrzeb odbędzie się 21. XII. o godz. 9.30 z domu żałoby, ul. Matejki 12.

3 tydzień towarzysztwa.

Dnia 20 grudnia 1933 r. Godz. 18.00: Koło Rodzicielskie przy szkole Ćwiczeń Państw. Seminarjum Naucz. Obchód gwiazdkowy w sali p. Kleinerta, ul. Wrocławska.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko. Zebranie nowego i starego zarządu w rzeźni miejskiej. Zw. Weteranów Powstań Nar. R. P. z r. 1914-19 koło Bydgoszcz. Nadzwyczajne plenarne zebranie w Strzelnicy. Godz. 19.30: Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze. Zebranie kwartalne w Domu Katolickim przy Farze.

Fala bezrobocia rośnie.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł.) Na posiedzeniu zarządu głównego Funduszu Bezrobocia ustalono preliminarz na I kwartał 1934 w wysokości 9.482.400 zł.

Jak wynika z ostatnich zestawień za ub. tydzień, liczba bezrobotnych wzrosła o 24.639 osób. Ogółem bezrobotnych, którzy rzekli się zarejestrowali, mamy w Polsce 307.690 osób.

Giełda zbożowo-fowarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie. Standarty: Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.) Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)

Table with columns for grain types (Żyto, Usposob. spokojne, etc.) and prices in zł. Includes sub-sections for Notowania z dnia 19 grudnia br. and Bank Polski placil w dniu 20 bm.

Table listing exchange rates for various currencies: funty szterlingów, franki szwajcarskie, franki francuskie, marki niemieckie, guldeny gdańskie, liry włoskie, floreny holenderskie.

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 19. 12. 1933 roku. Spędzono: wołów 50, buhajów 175, krów 330 świń 2050, cieląt 545, owiec 19, razem 3169 zwierząt.

Table showing market prices for various types of meat (Węty, Mięsiste tużone, etc.) and livestock (Cielęta, Świnie) with prices in zł.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr - jedno słowo i, w, z, a - każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kryzysowe ceny prasowania: ubrania z 1.75 piaszcza z 1.50, czyszczenie reperacje jak najtańsze wykon. pierwszorzędnym tylko „Ekonomja” Dra Emila Warmińskiego 10. (23813)

Kapuste

kiszona wagonowo i w pojedynczych beczkach poleca po cenie bardzo korzystnej Antoni Piliński, Bydgoszcz, Fabryka octu, musztardy i konserw. (23818)

Materace Dworcowa 46

Wózki lalkowe, dziecięce, koniki rowerki, drezynki najtańszej. Długa 5. (23811)

SPRZEDAŻE

Dom dwupięt. w dobrym stanie z ogrodem, miejscem budowlanym i garażem dla samochodu, sprzedam okazjnie. Gdańska 74, m. 2. (14302)

Maszyn

do szycia, rower damski, chłopczy, lustra, wannę z ciepłą wodą, sprzedam okazjnie. Długa 6, gospodarz. (23812)

Elektrolux

wannę cynkową, wózek dziecięcy, biurko dębowe, różne zabawki okazjnie sprzedam Dom Komisowy, Gdańska 42, tel. 1554. (23813)

Pateln

szwajcarski, luksusowe wykonanie mahoniowy, album z płytami, maszyna do szycia Nauman za bezcen. Pomorska 14, m. 1. (14311)

Olszyny

na pniu około 30 sprzedam. Obejrzeć na miejscu w Zielonczynie pow. Bydgoszcz, stacja Strzelewo u p. Brzuścika. (23802)

Futro

męskie (elki) prawie nowe sprzedam. Garbary 12 m. 3. (14296)

Podarek

gwiazdkowy, fortepian salonowy, czarny krzyżowy firmy zagranicznej w najlepszym stanie, sprzedam okazjnie. Gdańska 74, m. 2. (14302)

Maszyn

do szycia, rower damski, chłopczy, lustra, wannę z ciepłą wodą, sprzedam okazjnie. Długa 6, gospodarz. (23812)

Elektrolux

wannę cynkową, wózek dziecięcy, biurko dębowe, różne zabawki okazjnie sprzedam Dom Komisowy, Gdańska 42, tel. 1554. (23813)

Pateln

szwajcarski, luksusowe wykonanie mahoniowy, album z płytami, maszyna do szycia Nauman za bezcen. Pomorska 14, m. 1. (14311)

Olszyny

na pniu około 30 sprzedam. Obejrzeć na miejscu w Zielonczynie pow. Bydgoszcz, stacja Strzelewo u p. Brzuścika. (23802)

Futro

męskie (elki) prawie nowe sprzedam. Garbary 12 m. 3. (14296)

Gramofon

szafkowy sprzedam. Naokielska 3, m. 6. (23814)

POSADY WOLNE

Pomocnik fryzjerski na wypomóżkę Bernardyńska 1. (14303)

Poszukuje

ogrodnika-rolnika, kawalera, na stół, wszechstronnie obeznanego w ogrodnictwie, zwłaszcza na sadownictwie, hodowli wczesnych warzyw, hodowli pszczoł i prowadzeniu małego gospodarstwa rolnego. Zgłosz. z podaniem warunków pod „Ogrodnik”. (23800)

Fryzjerka

zaraz potrzebna. Stała posada. Pomorska 23. (14312)

Uczeń

syn uczciwych rodziców, może się zgłosić Fr. Gussek Skarszewy, skład tow. kolonialnych, zelaza lart. budowlanych. (23803)

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY. Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

3 pokojowe:

kuchnia, łazienka, centr. ogrzew., niski parter, cena niska. Wiadomość (Gdańska 77, I piętro).

5 pokojowe:

zremontowane, słoneczne. Jagiellońska 23.

Składy:

Skł 1 z mieszkaniem. Jagiellońska 28.

Warsztaty i ubikacje fabryczne:

300 kw. metr. Gdańska 67.

Mieszkanie

4 pokoje do wynajęcia zaraz. Okole, Jasna 3. (23791)

Trzy pokoje

kuchnia w śródmieściu, czynsz pół roku zgóry. Of. pod „Trzypokojowe”.

2 pokoje

kuchnia słoneczne. Adres Dziennik. (23784)

Dwa

pokoje kuchnia i stajnia do wynajęcia. Gajowa 33.

4 pokoje

(2380) pokój dla służącej, weranda, światło gazowe i elektryczne przy Wesołej wynajm. Wiadomość Bazar Obnwa. Stary Rynek 11.

3 pokoje

(14304) komfortowe, Aleje Mickiewicza dla pewnego zaraz do wynajęcia. Telefon 118, między 1-3.

DZIERŻAWY

Restauracja (23815) z wyszynkiem i skład kolonialny w dużej wiosce kościelnej od zaraz do wydzierżawienia. Oferty Bernard Langowski Chojnice ul. Dworcowa 52.

RÓŻNE

Dla dzieci i dorosłych książki na gwiazdkę kupujcie w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. Uwaga! Wielka zniżka cen! (23497)

Tamara

słynne medjum przepowiada przeszłość, przyszłość, przebieg procesów, spadków, transakcyj itd., poszukiwanie osób i rzeczy zaginionych. Garbary nr. 19, m. 4. (23798)

Dziecko

ładna dziewczynkę oddam na własne. Of. do filij Dz. Bydg. pod „Własne”. (14307)

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na I kwartał 1934 r. (styczeń, luty i marzec) za zł. 10,61 wraz z opłatami pocztowymi.

Imię i nazwisko: ulica i nr.: miejscowość:

Kwit pocztowy

Zł tytułem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” na I kwartał 1934 r. (styczeń, luty i marzec) odebrałem, co niniejszem potwierdzam. dnia 1933. podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na miesiąc styczeń 1934 r. za zł. 3,54 wraz z opłatami pocztowymi.

Imię i nazwisko: ulica i nr.: miejscowość:

Kwit pocztowy

Zł tytułem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” na miesiąc styczeń 1934 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam. dnia 1933. podpis:



### Co darować?

**Greya** wyroby najodpowiedniejsze:  
marcepan, pierniki, czekoladki,  
struclę świąt., sękacze, torty.  
Pierwszorządna jakość, niskie ceny.  
23806) Tel. 2212

## Browar Bydgoski

Sp. z o. o.  
Telefon 1608 Bydgoszcz ul. Ustronie 7  
poleca znane ze swej jakości:  
„Zdrój Wielkopolski”  
„Kozlak” (23770)  
„Matus” piwo leczniczo-słodowe  
„Porter Wielkopolski”  
oraz wody i lemoniady



NAJUPORCZYWSZE  
**BÓLE GŁOWY**  
USUWA  
**KOWALSKINA**  
ALE KONIECZNIE  
Z TYM ZNAKIEM  
FABRYCZNYM  
SERCE  
W PIERSIENIU



Piękna ozdoba  
stolu  
wigili nego  
stanowią

## kwiaty

których nie powinno zabraknąć w żadnym domu.  
Największy wybór kwiatów ciętych oraz w doniczkach jak i stosowne zestawy gwiazdkowe (kosze etc.)  
poleca (23641)

### Juljusz Ross

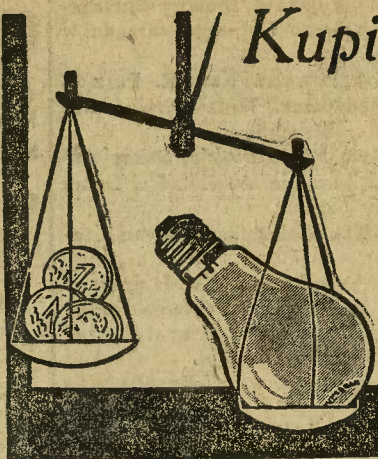
Centrala: ul. Gdańska 17  
Filija: ul. Grunwaldzka 20.

**Płyty szamotowe dla piekarń** (23810)

**Cegły szamotowe** wysoko ogniotrwałe na najwyższą temperaturę sprzedają bardzo tanio

**Bracia Schlieper** ul. Gdańska nr. 140. Tel. 306. Tel. 361.

Czytajcie **Dziennik Bydgoski.**



## Kupiec sprawdza pieniądze

— sprawdzaj i Ty markę żarówki, którą kupujesz. Tylko światowej sławy marka daje gwarancję minimalnego zużycia prądu i dużej wydajności światła — żądaj więc tylko żarówek

# TUNGSRAM

**Nafta**  
olej gazowy  
**Br. Zamiera** 22307  
Artyleryjska 7  
telefon 1478.

Garderobę (23734) przedpokojową sprzedam. Kordeckiego 25, m. 6.

**Darmo**  
nie, lecz bardzo tanio  
Tłuszcz do piecz 1/2 kg. —.68  
Tłuszcz jadalny 1/2 kg. —.88  
Szare mydło 1/2 kg. —.49  
Śledzie 6 sztuk —.50  
Mąki - Składnica Toruńskiego Młyna Parowego L. Rychtera Toruń (21399)  
Oleje i Tłuszcze z Olejarni Pomerania poleca  
Toruńska Centr. Mąki i Oleju Bydgoszcz Zbożowy Rynek 8 Telefon 181.

Tanio! Tanio!  
**Tapety**  
**Linoleum**  
**Ceraty**  
**Chodniki**  
**Dywany i dywaniki**

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca (22202)

**Zb. Waligórski**  
ulica Gdańska 12  
telefon 1223.

**PROSZEK z. KOGUTKIEM**  
(MIGRENO-NERVOSIN)  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENE, NEURALGIE,  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA,  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI  
**TABLETEK**  
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW  
**z. KOGUTKIEM**  
12216

**Angielskiego** niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416)

## Kup na gwiazdkę podarek elektryczny!

Dlaczego? Dlatego, że aparaty elektryczne są użyteczne, estetyczne, trwałe, a przy taryfie blokowej i tanie w zastosowaniu.

### POLECENIA

**Dobre** i tanie wina owocowe z własnej wytwórni poleca. Wilh. Weiss, Wełniany Rynek 11. (23799)

### Na gwiazdkę

w wielkim wyborze  
**Trykotażę** (21997) bielizna zimowa  
**Rękawiczki**  
**Pończochy**  
**Swetry - nowości** w pierwszorządnych gatunkach i po niskich cenach poleca

**J. Wański** Bydgoszcz, Gdańska 39 róg Śniadeckich.

### Fabryczny

## Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajner**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)

### SPRZEDAŻE

**Majątek** (23622) 400 ha koło Wilna, budynki spalone wojną, sprzedam niedrogo lub zamienię na nieruchomości miejską. Wilejka powiatowa. Adw. J. Steckiewicz.

**Dom** piętrowy ze składem za 9000 zł na sprzedaż. Łąkowa 62, parcela. (23787)

**Dom** 1 piętrowy, 2 składy, śpiżarnie, ruchliwe miasto pow. zaraz na sprzedaż. Of. pod „K. 350” do Dziennika Bydgoskiego. (14301)

**Patefon** (23805) płytami tanio sprzedam. Grunwaldzka 20, m. 3.

**Agawę** (23412) wielką, piękną okaz sprzedam z powodu braku miejsca. Kozińskiego 21.

**Skrzypce** tanio. Zduny 2 m. 5. (14295)

**Fortepian** krótki wiedeński, dobry stan, korzystnie sprzedam. Królowej Jadwigi 5, m. 5. (23893)

**Konia** na bieżących dla dzieci w dobrym stanie, obciążony skórą zrebca sprzedam tanio. Grudziądzka 9, m. 6. (23720)

**Kluby** skórzane, bibliotekę dąb sprzedam. Wełniany Rynek 10, skład. (23786)

**Saneczki** (23804) pierwszorządne, mocne, korzystnie sprzedam. Pomorska 30, stolarnia.

### KUPNA

**Sypialkę** i gabinet męski kupię. Of. Dz. Bydg. Toruń „Za gotówkę”. (23793)

**Mierzwę** końską kupuje Kaniecki. Korosnowka 44. (23789)

### POSADY WOLNE

**Pomocnik** fryzjerski potrzebny. Chocimska 1. (14298)

**Ucznia** ślusarskiego przyjmie Janowski. Keynia. (14299)

**Ozieina** ekspedjentka znająca wyroby mięsne i język niemiecki, potrzebna od stycznia. Zgłoszenia Olejniczak, Inowrocław, Toruńska 1. (23778)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Stangret** i hodowca remontów, kawaler, 24 lat, 4 letnia praktyka, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia proszę pod „N. 100”. (23777)



## Numer świąteczny

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

ukaze się w sobotę, dnia 22 bm. w znacznie rozszerzonej objętości i powiększonym nakładzie.

Z uwagi na wielce zajmującą treść, obfitość ilustracji i staranny dobór materiału — świąteczny numer „Dziennika Bydgoskiego” czytany jest z olbrzymim zainteresowaniem wśród wszystkich rodzin polskich przez kilka dni rzędu.

Dlatego też każde znajdujące się w nim ogłoszenie przedstawia wyjątkowo wysoką wartość propagandową.

Zlecenia ogłoszeniowe do powyższego numeru „Dziennika Bydgoskiego” przyjmujemy tylko do soboty 22 b. m. godz. 9 rano.



Dziwy na dwóch piętrach.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i cziotkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.